№ 40 Rok. XVI — Włocławek, sobota 19 lutego 1938 r. — Cena 10 gr.

REDAKCJA
WŁOCŁA...

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Austria skapitulowała

Poznań, 18. 2.

Pisząc w ub. poniedziałek o spotkaniu kanclerzy Rzeszy i Austrii — ustosunkowaliśmy się krytycznie do doniesień prasy zachodnio-europejskiej, według której mecz dyplomatyczny Hitler — Schuschnigg zakończył się „wielkim zwycięstwem Schuschnigga". Taką to opinię wypowiadały najpoważniejsze dzienniki angielskie i francuskie — a wtórowały im niektóre pisma polskie w „depeszach korespondentów własnych".

Obecnie już nie ulega wątpliwości, że w Londynie i Paryżu oceniano spotkanie w Berchtesgaden przez różowe okulary optymizmu i własnych pragnień, które przysłoniły nie poprawnym optymistom im niemiłą rzeczywistość. A przecież nasuwał się wniosek prosty: Jeżeli Hitler „zaprosił" Schuschnigga do Berchtesgaden, to pewnie nie po to, aby mu oświadczyć, że rezygnuje z dążenia do Anschlussu.

Ostatnie zmiany w Austrii nie pozwalają wątpić dłużej, że Hitler po prostu przyparł Schuschnigga do muru — podobnie, jak swego czasu Marszałek Piłsudski Waldemarasa w Genewie. Ale skuteczniej. Bo oto Wiedeń nie tylko zgodził się na amnestii dla hitlerowców austriackich. ale także na wprowadzenie do rządu aż czterech zwolenników unifikacji (zespolenia) Austrii z Rzeszą.

Idea ta zawsze miała licznych zwolenników w Austrii. Natomiast przeciwnikiem połączenia obu państw był Bismarck. Po wojnie jednak, gdy Węgry i kraje słowiańskie odpadły od Austrii, Prusy zmieniły swoje stanowisko w tej sprawie.

Już od czasu objęcia władzy przez Hitlera — Niemcy konsekwentnie dążą do wchłonięcia Austrii. I gdyby nie interwencja mocarstw zainteresowanych w utrzymaniu niepodległej Austrii — już dawno doszłoby do Anschlussu. Ściślej: gdyby nie interwencja Włoch.

„Mały kanclerz" Dolfuss — zdecydowany przeciwnik Anschlussu — jedynie pewne oparcie dla swej polityki znalazł w Rzymie. W krytycznych dniach lipca 1934 r., kiedy to Dolfuss padł ofiarą rewolty hitlerowskiej, niepodległość Austrii uratował Mussolini przez zmobilizowanie kilku dywizji na granicy włosko-austriackiej. Ta demonstracja powstrzymała Niemcy od zamierzonej interwencji w Austrii. A później Mussolini nakłonił Hitlera do uznania i „zagwarantowania" niepodległości Austrii.

Stało się to — jak się obecnie okazuje — pod warunkiem, że kanclerz Austrii „w odpowiedniej chwili" przyjmie „współpracę t. zw. opozycji narodowej".

Obecnie Hitler uznał chwilę za odpowiednią i zażądał wykonania owej tajnej klauzuli umowy z 11 lipca 1936 r. Żądaniu temu stało się zadość — i na tym polega sukces Hitlera, z którego zrobiono... „wielkie zwycięstwo Schuschnigga".

W zrekonstruowanym gabinecie Schuschnigga tekę ministra spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa — najważniejszą z punktu widzenia hitlerowców — otrzymał adwokat Seyss Inguart, przedstawiciel ruchu narodowo-socjalistycznego, coprawda jego umiarkowanego odłamu, ale zdecydowany zwolennik „zjednoczenia narodu niemieckiego". Jego zadaniem będzie wzmocnić wpływy hitlerowców i przygotować stopniowo zgleichschaltowanie Austrii — na wzór Gdańska.

Rekonstrukcję rządu wiedeńskiego podobno poprzedziły dramatyczne sceny. Prezydent Miklas rzekomo nie chciał podpisać dekretów nominacyjnych. Dopiero ultimatum Hitlera („czekam do środy") położyło kres wahaniom. Widocznie w Wiedniu zapanowało przeświadczenie, że na niczyją skuteczną interwencję liczyć nie może.

Istotnie — Austria nie może liczyć na zbrojną pomoc Francji i Anglii, mającej ważniejsze kłopoty, a Włochy mają obecnie ręce związane — w Hiszpanii. Kanclerz Hitler raz jeszcze dowiódł, że jest mistrzem gry dyplomatycznej, umiejącym wybrać odpowiedni moment i korzystać z sposobnej chwili.

Oczywiście — do Anschlussu jeszcze daleka droga. Ale pierwszy wielki — może decydujący — etap już Niemcy osiągnęły.

Bardzo znamienny i wymowny komunikat oficjalny oświadcza, że będą wydane zarządzenia „zapewniające ścisłe i przyjacielskie wzajemne stosunku między obu państwami, jak odpowiada to historii i ogólnym interesom narodu niemieckiego". A więc: jeszcze dwa państwa, ale jeden naród, którego interesom mają być podporządkowane stosunki między obu państwami. A więc: unifikacja faktyczna przy utrzymaniu — na jak długo? — pozorów niepodległości Austrii.

Po usunięciu tej fikcji — na kogo przyjdzie kolej? — To pytanie niepokoi specjalnie Pragę.

J. Z.

Państwo żydowskie w Abisynii

zamierza utworzyć Mussolini

O Rzym, 18. 2.

W piśmie „Informazione Diplomatica" wystąpiły Włochy z sensacyjnym projektem rozwiązania kwestii żydowskiej. A mianowicie proponują oni, by nie Palestyna, ale ojczyzna królowej Saby — Abisynia — stała się miejscem generalnej emigracji żydów, Abisynia miałaby zostać państwem żydowskim.

Podkreśla się dwie, niejako niezależne od siebie części tego oświadczenia. Pierwsza mówi, że Włochy nie prowadzą i nie będą prowadziły polityki antysemickiej i że nie posiadają zagadnienia żydowskiego specyficznie włoskiego, że rząd faszystowski nie myślał i nie myśli o przedsięwzięciu środków politycznych, ekonomicznych i moralnych, skierowanych przeciwko żydom, jako takim.

Druga część dotyczy kwestii Palestyny i w tej sprawie rząd włoski występuje przeciwko tendencjom żydowskim, mającym na celu utworzenie niezależnego państwa na terenie dawnego zasiedlenia żydów. Równocześnie rząd włoski podkreśla, że musi się stworzyć państwo żydowskie w jakiejś części świata i to państwo w pełnym tego słowa znaczeniu, zdolne do prezentowania i ochrony normalną drogą dyplomatyczną i konsularną wszystkich mas żydowskich, rozprószonych po świecie.

Komentując tę drugą część oświadczenia politycy wyrażają przekonanie, iż Włosi zamierzają oddać znaczną część Abisynii na osiedlenie się żydów i na utworzenie tam państwa żydowskiego pod opieką włoską.

Ten krok włoski ma być podyktowany z jednej strony chęcią utrzymania dobrych stosunków ze światem muzułmańskim, a to ze względu na rozgrywki polityczne z Anglią, a z drugiej strony ma przysporzyć Abisynii elementu kolonizacyjnego i środków finansowych na eksploatację tego kraju.

W tej sprawie ma być podjęta akcja dyplomatyczna w najbliższym czasie.

Z Wilna:

Sąd zawiesił „Dziennik Wileński"

Wilno, 18. 2.

Wczoraj grupki młodzieży z pod znaku Stronnictwa Narodowego usiłowały manifestować na Uniwersytecie S. B. przeciwko zawieszeniu docenta Cywińskiego i aresztowaniu go wraz z wydawcą „Dziennika Wileńskiego" Zwierzyńskim. Starano się przeszkodzić niektórym wykładom przy pomocy wprowadzonych na sale bojówek, rekrutujących się z pośród szumowin. Próby demonstracji udaremniła policja oraz młodzież akademicka.

Wieczorem organizacje młodzieży akademickiej ze Zw. Młodej Polski na czele, Młodzież Ludowa i inne urządziły manifestację przeciwko wystąpieniom Stronnictwa Narodowego i udały się pochodem na Rossę celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Związek Legionistów, Związek Peowiaków i Zw. Strzelecki powzięły następującą uchwałę:

„Wilno, miasto Józefa Piłsudskiego stało się widownią prób zelżenia pamięci Zmarłego Wodza Narodu. Usiłowania autora artykułu umieszczonego w „Dzienniku Wileńskim" tym bardziej są wstrętne, że stanowiły strzał zza płotu; przebiegle wplątana w treść artykułu literackiego obelga względem postaci najbardziej czczonej w Polsce. Napaść ta znalazła już należytą odprawę. My niżej podpisani solidaryzujemy się z tymi co odpowiedzieli należycie na przejaw życia polskiego".

Na dziś wieczór zapowiedział również manifestację związek sfederyzowanych b. wojskowych.

Wczoraj w teatrze „Lutnia" Zw. Akademicki „Kosynierów" (Młodzież Ludowa) rozrzucił ulotki ostro potępiające wystąpienie Str. Narodowego.

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznawał wniosek prokuratora o zawieszenie czasopismo „Dziennik Wileński".

Zgodnie z wnioskiem prokuratora Sąd postanowił zawiesić „Dziennik Wileński" do czasu wydania wyroku w sprawie St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 K. K.

Nowy ustrój Obozu Zjednoczenia Narodowego

(Tel. wł.) Warszawa, 18. 2.

Prace nad ustaleniem nowych reform organizacyjnych OZN. są już na ukończeniu. Należy oczekiwać, że wyniki tych prac zostaną w najbliższych dniach ujawnione.

Na podstawie uzyskanych przez nas informacji najniższymi komórkami organizacyjnymi będą koła (lokalne lub dzielnicowe). Wyższą formą będą oddziały kierujące pracą kół na terenie poszczególnych miasteczek, lub gmin zbiorowych. Pracami oddziałów na terenie odpowiadającym mniej więcej powiatom kierować będą obwody. Pracami obwodów na obszarze zbliżonym do województwa — okręgi. Naczelną władzą organizacyjną będzie nadal Szef Obozu i jego zastępcy oraz Rada Naczelna i jej Prezydium. Szefowi Obozu podlegać będzie Sztab OZN, Biuro Studiów i Planów oraz Komisja Weryfikacyjna.

Na czele okręgów staną mianowani przez Szefa Obozu i przed nim odpowiedzialni przewodniczący oraz jeden lub kilku zastępców przewodniczących. (Część nominacji dokonanych w dniu 17 bm. wieczorem podajemy na stronie 4-ej).

Do zadań przewodniczących należy kierowanie całością akcji OZN na terenie powierzonych im okręgów. Organami przewodniczącego okręgu, bezpośrednio mu podległymi są: sekretaria, biuro studiów, kierownik okręgowego oddziału spraw ruchu zawodowo-gospodarczego oraz kierownik okręgowego oddziału spraw młodzieży.

Na czele sekretariatu w każdym okręgu stoi mianowany przez Szefa Obozu sekretarz, podlegający bezpośrednio przewodniczącemu okręgu.

Goering przyjedzie do Wiednia

Wiedeń 18, 2. (ATE).

W Wiedniu kursuje pogłoska, że premier Goering przybyć ma w marcu do Austrii. Celem jego pobytu będzie — według tej informacji — dalsze omówienie praktycznego przeprowadzenia umów austriacko-niemieckich. U czestniczyć będzie on również w rokowaniach na temat ścisłej współpracy gospodarczej Rzeszy z Austrią.

Urzędowe koła wiedeńskie oświadczają, że dotychczas nic im nie wiadomo o projektowanym przyjeździe premiera Goeringa.

Hitler przyjął min. Seyss-Inquart

Berlin, 18. 2. (ATE).

Bawiący tu z wizytą nowy austriacki minister spraw wewnętrznych dr. Seyss-Inquart przyjęty był dziś przez kanclerza Hitlera. Poza tym odbyła się konferencja pomiędzy nim a ministrem spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentropem.

Praca, opieka i zdrowie

Sejm debatuje nad budżetem Min. Opieki Społecznej

Warszawa, 18. 2. (PAT).

Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu była debata nad budżetem Min. Opieki Społecznej.

Dłuższy referat wygłosił pos. Tomaszkiewicz, który omówiwszy zasady polityki społecznej, poruszył za gadnienie ubezpieczeń społecznych.

Pokutuje u nas jeszcze pogląd, mówił sprawozdawca, że nasze ubezpieczenie społeczne jest zbudowane na wyrost. Taki pogląd świadczy o nieznajomości cyfr i faktów. Olbrzymia część ludności pozostaje u nas jeszcze poza sferą działania ubezpieczalni społecznych. Nie widzę innej możliwości jak rozszerzenie podstawy ubezpieczenia.

Ubezpieczalnie społeczne spotykają się u nas z dość wielką krytyką. Jedną z ważniejszych przyczyn jest brak samorządu ubezpieczalni. W ten sposób pozbawia się zainteresowanych odpowiedzialności i pozostaje tylko czynnik przymusu. Między ubezpieczonych a ubezpieczalnię wchodzi czynnik administracyjny, który wikła wiele zagadnień.

Nie mniejszą wagę poświęcono w komisji sprawie zdrowia ludności. Należy zapewnić każdemu obywatelowi opiekę lekarską. Szczególnie ważne to jest w chorobach zakaźnych nagłych i w położnictwie. Bardzo pilną jest sprawa zapewnienia opieki lekarskiej wsi naszej. Państwo powinno starać się, żeby młodzi lekarze byli obowiązani do dwuletniej służby lekarskiej na wsi.

W dziedzinie pracy rok ubiegły przyniósł nam wzrost zatrudnienia i zarobków. Jest to niewątpliwym plusem, ale nierozwiązuje jeszcze całości problemu. Rynek pracy jest u nas niezorganizowany.

W interesie wzmożenia psychicznych sił narodu tak ważnych dla nas leżą wielkie inwestycje, a nie rozpylanie ich na działania drobne. Hasło to winno przyświecać działalności Funduszu Pracy, który musi skończyć z polityką nieproduktywnej pomocy, a na czoło swej działalności wysunąć organizację pracy.

Rok ubiegły musimy uważać za start rozmachu narodowego. Coraz więcej bowiem odkrywają się złoża świadomości siły i woli narodowej która coraz wyraźniej dochodzi do głosu. Polityka społeczna ma tu wielką rolę do spełnienia. Ożywić ją musi nie dojutrkowanie, ale duch ciągłego postępu i dźwigania na wyższy szczebel sił ludzkich w narodzie.

Następnie przemawiał min. Kościałkowski:

— Państwu naszemu przybywa rocznie ponad 400 tys. nowych obywateli. Liczba poszukujących pracy w miastach stale wzrasta. Energia kilku milionów obywateli marnuje się nieprodukcyjnie. Te cyfry dyktują drogę, po której państwo i każdy jego rząd kroczyć musi, by spełnić swoje elementarne zadanie stworzenia obywatelom swoim warunków życia, zaspakajających pewne minimum potrzeb ludzkich. Jest to zarazem problem najważniejszy, bo problem przyszłości państwa, jego spoistości i mocy obronnej.

Minister zwraca uwagę na spadek przyrostu ludności. W czasie ostatnich paru lat przyrost ten spadł o 20 proc. Jesteśmy ponadto świadkami szczególnie dużej śmiertelności niemowląt. Stąd płynie imperatyw troski o rodziców, szczególnej opieki nad dzieckiem, opieki nad młodzieżą, nad rodziną. Stąd wreszcie nakaz do podnoszenia stanu materialnego ludności i zapewnienia jej należytej opieki zdrowotnej.

Emigracja w obecnym stanie rzeczy odgrywa bardzo niewielką rolę na naszym rynku pracy, wobec czego specjalnego znaczenia nabiera właściwa organizacja rynku pracy pod naczelnym najkapitalniejszym hasłem możliwie najsprawiedliwszego podziału pracy.

Tu na pierwszy plan wysuwa się sprawa zatrudnienia młodzieży. Problem młodzieży jest problemem kapitalnym, bo jest to przecież element najbardziej podatny na różne wpływy, bo wszak na barkach tej młodzieży spocznie kiedyś los Polski. Punktem honoru państwa winno być zapewnienie pracy przede wszystkim tym, którzy się już w wolnej ojczyźnie urodzili.

Hitler steroryzował Schuschnigga

Wiedeń, 18. 2.

Znane są już mniejwięcej kulisy przesilenia austriackiego. Wiadomo, że poziom w kierunku uwzględnienia żądań kanclerza Hitlera dokonał się mimo gwałtownego oporu prezydenta Miklasa i tych wszystkich czynników, które zdają sobie sprawę, iż przyjęcie ultimatycznych warunków Hitlera równać się musi zglajchszaltowaniu Austrii przy zachowaniu pozorów, jedynie niepodległości.

Teraz wychodzi na jaw jeszcze jeden, ale decydujący szczegół.

Decydujące znaczenie posiadały dla radzących doniesienia o koncentracji wojsk niemieckich na granicy bawarsko-salzburskiej. Tym faktem można tłumaczyć pobyt na pograniczu, w Berchtesgaden szefów wojskowych Rzeszy i dowódcy dywizji lipskiej, gen. Reichenaua.

Podczas krytycznych obrad rady gabinetowej osiągnięto po północy porozumienie z prez. Miklasem, którego stanowisko zwrócone przeciw Seyssowi-Inquartowi osiągnęło ten rezultat, że sprawy bezpieczeństwa, kierownictwo nad policją i żandarmerią, zostały wyjęte spod kompetencji ministra spraw wewnętrznych i powierzone drowi Skublowi, dotychczasowemu ich kierownikowi, wyznaczonymu na to stanowisko jeszcze przez Dolfusa. Papen, informowany nieustannie o rokowaniach, założył protest przeciwko temu, twierdząc, że takie rozwiązanie nie odpowiada układowi w Berchtesgaden, wszelako protesty te nie zdołały zmienić decyzji Miklasa.

O koncentracji wojsk niemieckich na pograniczu austriackim otrzymano także wiadomości z Paryża i z Lichtenstein. Oddziały dywizji lipskiej były skoncentrowane. Trzeba pamiętać, że w Bawarii jest stacionowany t. zw. legion austriacki, skupiający zbiegłych hitlerowców.

O Paryż, 18. 2.

Prasa francuska przynosi ciekawe szczegóły rozmowy, jaka odbyła się w Berchtsgaden pomiędzy kanclerzami Hitlerem i Schuschniggiem, która poprzedziła zmiany w rządzie austriackim.

Z „L'Intrasigeant" pisze, iż podczas rozmowy w Berchtesgaden towarzyszyło Hitlerowi 3 generałów, dowódców korpusów pogranicza austriackiego.

Podczas rozmowy Hitler wskazując na generałów, zapytał Schuschnigga:

— Z czyjej strony spodziewa się pan pomocy przeciwko mnie? Mógłby pan liczyć tylko na Rzym, ale Rzym palcem w bucie nie kiwnie.

W tym miejscu uderzył Hitler w stół i oświadczył:

— Jeżeli nie wahałem się wkroczyć do Nadrenii, ryzykując tym przyszłość Niemiec, czy będę się wahał wkroczyć do Austrii?! Daję panu dwa dni czasu do namysłu.

Rezultat rozmowy tej, którą „L'Intrasigeant" nazywa rozmową z rewolwerem u skroni parnera — jest już znany.

Journal des Debats" pisze iż Hitler uważać się już może za faktycznego władcę Austrii. Dowiódł on, że w stosunkach ze słabymi nie istnieją dla niego żadne skrupuły. „Journal des Debats" stwierdza, iż Hitler potrafi narzucić swą wolę partnerowi odosobnionemu. Od dziś więc niepodległość Austrii staje się już czystą fikcją.

Patriarcha Miron nie ustąpi

Bukareszt, 17. 2. (ATE.)

Minister stanu w obecnym rządzie a b. premier prof. Jorga zamieszcza dziś na łamach dziennika „Neamul Romanesc" artykuł, któremu koła polityczne przypisują duże znaczenie.

Min. Jorga pisze m. in. „Mimo swego wieku, mimo przebytej niedawno ciężkiej choroby, głowa kościoła rumuńskiego patriarcha Miron nie zawahał się wziąć na siebie ciężkiego brzemienia rządów, przeciwnie: codzienna praca wzmacnia patriarchę — jak się to często zdarza tym, którzy nieuchronnie muszą wziąć na siebie dzieło przerastające ich możliwości. To dzieło musi być na prawdę doprowadzone do końca i nikt inny nie może tego dokonać. Patriarcha Miron będzie umiał poświęcić dla zwycięstwa wszystko — zapomni o dawnych przyjaciołach i związkach, które mogłyby być nadużyte, jako instrumenty wpływów

Artykuł ten jest komentowany przede wszystkim jako zdementowanie pogłosek, jakoby patriarcha Miron ustąpić miał ze stanowiska premiera po kilkutygodniowych rządach, gdy tylko uspokoi się atmosfera w kraju, po drugie zaś jako przekreślenie ewentualnych rachub tych wszystkich, którzy spodziewali się, że życzliwość okazywana przez patriarchę pewnym osobom i pewnym prądom ideowym, wpłynąć może na politykę rządu.

Tajemniczy zgon syna Trockiego

O Paryż, 18. 2.

W jednej z klinik paryskich zmarł wczoraj wieczorem po operacji syn Trockiego — Lew Sedow Trocki.

Wiadomość o śmierci Sedowa wywołała w kołach jego znajomych wielkie poruszenie, nastąpiła bowiem w tajemniczych okolicznościach. Z kół tych wysunięto uzasadniane rozmaitymi faktami przypuszczenie, że Lew Sedow Trocki został uśmiercony przez agentów GPU.

Jak informują przyjaciele Sedowa, operacja odbyła się całkowicie pomyślnie i proces uzdrowienia miał przebieg całkiem normalny. Do jakichkolwiek obaw nie było najmniejszych podstaw. Zupełnie niespodziewanie wczoraj wieczorem zarząd szpitala poinformował przyjaciół Sedowa, że pacjent zmarł.

Przyjaciele zmarłego zwrócili się do francuskich władz bezpieczeństwa, ażeby natychmiast zarządziły dokładną sekcję zwłok Sedowa i przekonani są, że badania doprowadzą do ustalenia, iż Sedow padł ofiarą zbrodni.

Śmierć Sedowa łączona jest z tajemniczym zniknięciem i zamordowaniem w Moskwie Erwina Wolfa, sekretarza Trockiego. **Wyrażane są przypuszczenia, że Sedow padł ofiarą tej samej szajki GPU.**

Interpelacja posłanki W. Pełczyńskiej

Warszawa, 18. 2. (PAT).

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu posłanka Wanda Pełczyńska złożyła następującą interpelację do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Wewn. i Ministra W. R. i O. P. w sprawie obrażającego uczucia narodu artykułu, umieszczonego w „Dzienniku Wileńskim". Interpelacja ta brzmi:

W czasopiśmie „Dziennik Wileński" ukazał się artykuł niejakiego p. Cywińskiego. W artykule tym autor znieważył naród polski przez zelżenie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Brak natychmiastowej interwencji ze strony władz przez zastosowanie właściwych środków prawnych doprowadził do wzburzenia opinii i do znanej, ostrej reakcji **korpusu oficerskiego garnizonu wileńskiego.**

Społeczeństwo dotknięte najboleśniej w swych uczuciach dla Wodza Narodu odczuło tym silniej zachowanie się grupy młodzieży akademickiej manifestującej swe sympatie dla p. Cywińskiego na wiecu, a następnie w pochodzie zakłócającym spokój miasta okrzykami przeciw armii.

Zapytuję, jakie zarządzenia poczynił Rząd celem zadość uczynienia głęboko obrażonym uczuciom nie tylko całego Wilna, ale i wszystkich obywateli Państwa Polskiego, dla których Józef Piłsudski pozostanie po wsze czasy nietykalną personifikacją wielkości i godności Polski. Jakich zamierza użyć środków celem uniemożliwienia na **przyszłość podobnych gorszących zajść?**

Na widnokręgu politycznym

Jak wiadomo, na terenie Stronnictwa Narodowego od dłuższego czasu ścierają się dwie grupy. Na czele jednej, będącej dziś u władzy, stoi adwokat Kazimierz Kowalski, druga natomiast grupa dotychczas nie posiadała odpowiedniego kontr-kandydata na stanowisko prezesa Stronnictwa Narodowego.

Obecnie grupa ta wysuwa na swego przewódcę inż. Adama Doboszyńskiego, który za cztery miesiące opuszcza już więzienie. Osoba p. Doboszyńskiego cieszy się dużą popularnością w łonie stronnictwa.

Zwracało uwagę, że adw. Kowalski, który z reguły bierze udział we wszystkich procesach członków i sympatyków S. N., nie bronił i nawet nie był obecny na sprawie inż. Doboszyńskiego.

Równocześnie bardziej radykalne koła Stronnictwa Narodowego podjęły na nowo rozmowy z przedstawicielami obu O. N. R., w celu skłonienia ich do powrotu do stronnictwa.

Akcja ta łączy się z trudnością legalizacji ONR grupy „Falangi".

* * *

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w osobach: pp. senatorki Haliny Jaroszewiczowej, wiceprzewodniczącej zarządu głównego, Marii Karoliny Matuszewskiej, skarbniczki zarządu głównego oraz Zofii Rogaczewskiej, sekretarki zarządu głównego. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R. P. na uroczystość 10-lecia Związku.

* * *

Komitet Wykonawczy uchwał wiecu polskich organizacyj społecznych we Lwowie, postanowił jednogłośnie wysłać depeszę do posła Wojciechowskiego następującej treści:

„Poseł dr. Bronisław Wojciechowski. Warszawa — Sejm." Przedstawiciele organizacyj społecznych miasta Lwowa zebrani na specjalnej konferencji poświęconej sprawie zwiększonej agresywności Rusinów w Małopolsce Wschodniej i zajętego przez metropolitę Szeptyckiego stanowiska w tej sprawie, solidaryzują się z Panem Posłem, wzywając Go do zdecydowanego wytrwania na zajętym stanowisku obrony polskości.

* * *

Wczoraj trybunał, który przeprowadził proces Doboszyńskiego, rozpatrywał wniosek obrony o wypuszczenie Doboszyńskiego, rozpatrywał wniosek obrony o wypuszczenie Doboszyńskiego na wolność do czasu uprawomocnienia się wyroku. Wniosek obrony został załatwiony odmownie.

Jutro upływa termin wniesienia kasacji tak przez obronę, jak i prokuratora.

Zezem

„Robotnik" broni kapitalistów

Socjalistyczny „Robotnik" zmartwił się strasznie kłopotami Lewiatana, które mu daje wyraz „Kurier Polski" i „Depesza". Chodzi mianowicie o projekt reformy obecnej organizacji przemysłu w Polsce, który ma ponoć stać się „pierwszą jaskółką" korporacjonizmu.

Podkreślając, że — według agencji „Iskra" — projektu takiego nie wysuwa no „ani oficjalnie, ani nieoficjalnie", pragnie „Depesza" ustalić przede wszystkim źródło, skąd on pochodzi.

„Czy jest to — pisze — jakaś „tajna rada" rządu (wolne żarty!), czy jakaś instytucja na wzór „wielkiej rady faszystowskiej", która dyktuje, czy też podpowiada rządowi, albo poszczególnym jego członkom, co i jak mają czynić, czy też jakiś prywatny „konwentykiel", który ot tak sobie, z czystej przyjaźni, chce pomagać rządowi lub poszczególnym ministrom w ich funkcjach rządzenia? Czy to jest jakiś „nadrząd", czy „obok-rząd", czy pod-rząd?"

Nie rozstrzygając tego (zresztą retorycznego!) pytania, „Depesza", na podstawie wywiadu p. ministra Romana, ogłoszonego w „Gazecie Polskiej", przychodzi do przekonania, że alarmy prasy kapitalistycznej nie były jedynie walką z wiatrakami. Pogłoski i „niedyskrecje" mówiły o „zespołach przemysłu". Otóż nie jest — powiada „Depesza" — istotne, czy miarodajne czynniki zmierzają do wprowadzenia ustroju korporacyjnego, do stuprocentowego skartelizowania wszystkich zakładów przemysłowych.

Naturalnie organy lewiatańskie zwalczają owe projekty, stojąc w obronie całkowitego liberalizmu. Tu wszystko jest w porządku. Ale „Robotnik", cytując te opinie, podkreśla — o dziwo! swą solidarność ze stanowiskiem kapitalistów.

Przyznając odrobinę słuszności" t. zw. sferom gospodarczym, pisze dosłownie:

„W dzisiejszych warunkach reforma tego typu pójść musi po linii biurokratyzacji, a przy panujących tu i owdzie nastrojach, przychylnych dla wiatru, wiejącego z... bliskiego zachodu i nieco dalszego południo - zachodu może mimo wszystko wpełznąć tą drogą jeszcze jedna próba faszyzacji naszego życia, tym razem „via gospodarka społeczna".

Jesteśmy nawet przekonani, że reforma, o jakiej głosiły „niedyskrecje" nosiłaby w sobie — jako swą konsekwencję — to niebezpieczeństwo. Dlaczego? Przede wszystkim interwencjonizm państwowy, niezrównoważony istotną demokratyczną kontrolą nad całością gospodarki państwowej — prowadzić musi do wzmocnienia władzy biurokracji. A dalej — reorganizacja życia gospodarczego nie powinna pójść po linii wyłącznie etatystycznej. Demokracja gospodarcza, współudział reprezentacji zainteresowanych warstw społeczeństwa i organizacji spółdzielczej w odpowiednich komisjach i instytucjach gospodarczych — to konieczność, bez której dojdzie się rychło do kapitalizmu państwowego."

Jak widać, naczelny organ polskich socjalistów staje gorliwie w obronie interesów reakcji społecznej. Nie waha się przytym podeptać całej swej marksistowskiej ideologii. Pod pozorem walki z totalizmem oddaje wszystkie siły na usługi tak ponoć zwalczanego przez się starego porządku.

Dla zrozumienia całej sprawy nie od rzeczy będzie przypomnieć, że cały prawie nasz przemysł jest w rękach żydowskich, tak ofiarnie wspomagających P. P. S.

Komentarze chyba zbyteczne. *Zoil.*

Nowy kościół polski w Argentynie

Istniejący w Buenos Aires od lat dwóch komitet budowy kościoła polskiego, który dąży również do stworzenia ochronki dla dzieci wychodźców polskich i przytułku dla starców, znalazł wśród kolonii polskiej w Argentynie współdziałanie i poparcie materialne, o czym świadczy wymownie zebrana przez komitet w 1937 r. w drodze dobrowolnych ofiar suma, wynosząca 11.801 tys. 50 pezów argentyńskich. Łącznie z sumami zebranymi w r. 1936, komitet dysponuje już obecnie sumą 13,391,50 pezów argentyńskich, złożoną w banku P. K. O. w Buenos Aires.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Gospodarcza działalność OZN. w Mościskach.

(ISKRA) W czerwcu ubiegłego roku został w Mościskach w woj. lwowskim zorganizowany oddział O. Z. N., celem przyjścia z pomocą materialną polskiej ludności drobno - rzemieślniczej i robotniczej oddział O. Z. N. postanowił zorganizować kasę bezprocentowego kredytu. Kasa taka została założona drogą składki wśród miejscowego społeczeństwa, która przyniosła 300 zł i przy pomocy 500 zł pożyczki ze Związku Kas bezprocentowego kredytu w Warszawie.

Kasa istnieje już od 5 miesięcy i w tym czasie dokonała trzykrotnego obrotu swoimi niewielkimi funduszami. Ostatnio działalność kasy została rozszerzona również i na przemysł straganiarski.

Działalność OZN w Lidzie.

(ISKRA) Oddział miejski O. Z. N. w Lidzie rozwija ożywioną działalność. Praca oddziału, zmierzająca w kierunku przede wszystkim unarodowienia handlu i zwiększenia polskiego stanu posiadania w tej dziedzinie, oraz polegająca nu działalności kulturalnej wśród szerokich mas, została rozdzielona między sekcje: robotniczą, samorządową, gospodarczą, kulturalno - oświatową i społeczno - polityczną.

Działalność OZN w Grodnie.

(ISKRA) Staraniem zespołu młodzieżowego, wyłonionego przez okręg grodzieński O. Z. N., została w Grodnie uruchomiona świetlica dla młodzieży. Ze świetlicy, mieszczącej się w lokalu klubu sportowego „Kresowia", korzysta masowo młodzież, rekrutująca się przede wszystkim ze sfer rzemieślniczych i robotniczych. Ilość członków i kandydatów świetlicy, wynosi ponad 100 osób.

Działalność kulturalna OZN w Zgierzu.

(ISKRA) Z inicjatywy oddziału O. Z. N. w Zgierzu został zorganizowany Chrześcijański Uniwersytet Społeczny. Wykłady, z których korzysta około 400 osób, obejmują między innymi ekonomię społeczną, prawo, spółdzielczość, politykę społeczną, obronę kraju i towaroznawstwo.

Zebranie OZN w Dziedzicach.

(ISKRA) W sali P. Z. K. w Dziedzicach odbyło się organizacyjne zebranie miejscowego oddziału O. Z. N., na które przybyło około 100 osób. Referat p. t. „Naczelne założenie Obozu Zjednoczenia Narodowego" wygłosił sekretarz okręgu śląskiego C. Z. N. p. Kandera. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślili konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego w O. Z. N., oraz naglącą potrzebę przebudowy struktury gospodarczej państwa w myśl hasła obrony kraju i sprawiedliwości społecznej.

Masowe aresztowania wśród lotników sowieckich

Tallin, 17. 2. (ATE)

Wczoraj o godz. 5 pop. przeleciał granicę sowiecko - estońską i wylądował na terytorium estońskim k. miasteczka Weriory samolot sowiecki. Obydwaj lotnicy: pilot Uniszewski i obserwator Guries początkowo, gdy zostali aresztowani przez estońską straż graniczną — oświadczyli, że zbłądziwszy podczas lotu ćwiczebnego, wylądowali na terytorium estońskim.

W ciągu śledztwa przyznali się jednak, że uciekli dobrowolnie, przy czym straż graniczna sowiecka ostrzeliwała ich bardzo silnie z karabinów maszynowych. Por. Uniszewski, który ma 24 lata, był w ZSRR naczelnikiem wielkołuckiego Ossoawiachimu, zaś 20-letni ppor. Guries sprawował funkcję kierownika klubu szybowcowego w Wielkich Łukach. Lotnicy zeznali, że obecnie wśród wojsk lotnictwa sowieckiego przeprowadza się bardzo surową czystkę. W ciągu ostatnich godzin aresztowano kilkuset oficerów. Lotnicy sowieccy chcieli lądować dopiero w Tartu, ale z powodu braku paliwa, musieli lądować tuż nad granicą sowiecką. Obydwaj lotnicy prosili estońskie władze administracyjne, aby nie wydawały ich w ręce sowieckie.

Samolot, na którym przylecieli lotnicy sowieccy, jest typu „ZSRR V L9" i należy do kategorii maszyn, przeznaczonych dla Osoawiachimu. Lotnikami zajęły się estońskie władze wojskowe, które ustalają obecnie, ile prawdy jest w ich relacjach. Między innymi oświadczyli oni również, że w ubiegłym tygodniu w rejonie wielkołuckim aresztowano 4-ch oficerów lotnictwa wojskowego.

GŁOSY I ODGŁOSY

Łatwiej krytykować niż rządzić

Na temat przyczyn upadku rządu Gogi pisało się już wiele. Ciekawe informacje — za prasą zagraniczną — podaje „Robotnik".

„Od pierwszego dnia rządów Gogi wycofywano wkłady z banków i kas oszczędności, w handlu i przemyśle zapanował zastój, nikt bowiem nie wiedział, czy zobowiązania będą dotrzymywane, produkcja spadła o 50 proc. i więcej. Wiele fabryk zamknięto. Zwłaszcza kapitał zagraniczny zaczął „uciekać" z kraju. Nad to mało kto, z wyjątkiem żydów (!), płacił podatki, tak, że Skarb znalazł się w krytycznej sytuacji; Goga zwrócił się do Banku Narodowego o pomoc, ale jej nie otrzymał."

Informacje te potwierdza prasa rumuńska. Pismo „Timpul" stwierdza, że (cytujemy „Robotnika")

„w ostatnich dniach rząd Gogi już nie panował nad sytuacją. Minister Spraw Wewnętrznych wręczył królowi memoriał, w którym oświadczył, że nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za tę część kraju, gdzie prefektem (starostą) jest zwolennik Cuzy (ministra bez teki w rządzie Gogi, z tego samego, co Goga stronnictwa!). Prefekci nie wypełniają zarządzeń rządu i zachęcają do rozruchów!

Inne pismo rumuńskie „Cuventul" przynosi wywiad z marsz. Averescu, wchodzącym w skład nowego rządu, jako jeden z byłych premierów.

Gen. Averescu stwierdza, że niedołęstwo rządu Gogi wywołało w kraju tak wielkie napięcie, a zagranicą tyle przykrości, że odwołanie tego rządu stało się kwestią życiową dla Rumunii i jej istnienia. Kraj potrzebuje przede wszystkim spokoju."

Opinie te są bardzo przykre także dla... endecji, która była przecież pełna zachwytu dla „rządu narodowego Gogi". P. Goga niewątpliwie miał najlepsze chęci, ale dobre chęci, niestety, nie wystarczają do rządzenia państwem. Łatwo krytykować — trudniej rządzić lepiej, łatwo głosić hasła — ale trudno je realizować.

Straszny wróg

Jest nim gruźlica. „Goniec Warszawski" stwierdza:

„Lekarze wojskowi dysponują bogatym materiałem obserwacyjnym, zapatrują się jeszcze pesymistyczniej, niż lekarze cywilni na stan zagruźliczenia kraju. Twierdzą oni, że cyfra 300.000 gruźlików na cała Polskę podana przez dr. Siedleckiego i Grodeckiego, jest niestety zbyt optymistyczna. Co do śmiertelności na skutek gruźlicy popierają zdanie wybitnego lekarza niemieckiego, Braeuninga, który twierdzi, że „gdy tylko gruźlica staje się otwarta, to należy się liczyć ze śmiertelnością 70 procent i nawet więcej."

Jeżeli wśród ludności cywilnej, według statystyk, zapadalność na gruźlicę wyraża się cyfrą 5,2 na tysiąc obywateli, to w całej armii średnio około 6 na tysiąc żołnierzy. — Wskazuje to na fakt, że komisje poborowe nie są żadnym filtrem w odniesieniu do gruźlicy."

W ostatnich czasach coraz więcej gruźlików w Polsce. Bo coraz większa nędza wśród mas. Nie wiele tu pomogą takie czy inne ustawy z zakresu higieny. Trzeba dać bezrobotnym pracę, a pracującym zapewnić znośniejsze warunki egzystencji.

ENUNCJACJA STALINA

Poznań, dnia 18 lutego 1938.

Z Sowietów poszła w świat enunicjacja Stalina, która wzbudziła pewne zainteresowanie.

A jednak faktycznie słowa Stalina zostały wyrzeczone nie dla opinii publicznej świata, lecz przede wszystkim na użytek wewnętrzny, pro foro interno. Zapanował w ostatnich latach w Sowietach taki wewnętrzny chaos ideologiczny — by nie powiedzieć: bałagan, — znanymi wypadkami (procesami rozstrzeliwaniami) tak bardzo zmącone zostały pojęcia, — popowstawały tak wielkie wątpliwości w społeczeństwie, że ta wielce pogmatwana sytuacja wewnętrzna zmusiła wreszcie Stalina do wypowiedzenia się w duchu prawowiernego, integralnego komunizmu.

Więc w formie listu do jednego z agitatorów związku młodzieży komunistycznej wypowiedział się Stalin, że „jedynie zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach zabezpieczy Z. S. R. R. przed wszelką interwencją zagranicy", że zatem „należy rozszerzyć i wzmocnić więzy między klasą rob. Z. S. R. R. i klasą robotniczą państw kapitalistycznych.

Staje zatem Stalin na stanowisku Lwa Trockiego, konsekwentnego wyznawcy konieczności „rewolucji światowej", jako finalnego i głównego celu komunizmu.

Lecz czy równocześnie aż tak bardzo rewelacyjne? Mogące świadczyć o „nowej" polityce, o zasadniczych „zmianach", o kapitulacji „stalinizmu" na rzecz „trockizmu"? Naturalnie, jeśli chodzi o słowa, o czystą doktrynę jako taką.

Mimo tego należy stwierdzić, że jedną z bajeczek dla naiwnych dzieci było zaprawdę, gdy się Stalina i jego dotychczasową doktrynę traktowało jako wyrzeczenie się nie tylko kontaktów światowych, ale i oddziaływań na to, na co nie dawna jeszcze dzielone na „faszystowskie" i „demokratyczne", a obecnie przez Stalina w czambuł piętnowane jako „burżuazyjne", „kapitalistyczne".

Różnica między „stalinizmem" a „trockizmem" polegała tylko na — temnie oddziaływania na „rewolucję światową", na rozbieżnościach w ustaleniu właściwego czasokresu, na staraniach uprzedniego przygotowania — jak tego chciał Stalin, i przyspieszegotowania silnego gruntu w samych Sowietach działań na „burżuazyjne" państwa w duchu ich zrewoltowania — tak radziła taktyka Trockiego.

Ale w swej istocie, w zasadniczej koncepcji, że celem głównym komunizmu jest „rewolucja światowa", nie było nigdy — naszym zdaniem — mimo różnych pozorów sprzeczności.

Bo czyż faktycznie „stalinizm" zasklepiał się wewnątrz państwa sowieckiego? Czyż komintern nie wysuwał swych macek, gdzie tylko można było? Czyż wszędzie, gdzie tylko widoczne było nasilenie agitacji komunistycznej w państwach kapitalistycznych, nie dawał się wyczuwać bardzo namacalnie... Kapitał, płynący na cele wywrotowe z Sowietów? Czyż w Chinach lub Hiszpanii jednym z głównych „spiritus movens" zatargów, rozrywek i parcia do orężnych zapasów nie były Sowiety?

A czyż i my w Polsce nie wyczuwaliśmy wciąż tej intencji? Czyż nie doświadczaliśmy stale tego, że ilekroć i gdziekolwiek powstawały u nas jakieś konflikty społeczne — na wsi, w miastach, wśród warstw ludowych, robotniczych, mniejszościowych, podniętą, pracą do zamanifestowania haseł wywrotowych, stanowili emisariusze komuny? Czytamy przecież wśród tez, wysuniętych na VII światowym kongresie międzynarodówki komunistycznej, również i „zalecenia" dla Komunistycznej Partii Polski. Jak one brzmią? Kongres komunistyczny stanął na stanowisku, że po upadku obecnego reżimu w Polsce (który oczywiście określa mianem „dyktatury faszystowskiej") będą „różne warianty rządów przejściowych". A na ten wypadek daje takie zalecenie: „Chodzi o to, by partia komunistyczna umiała wykorzystać wszelki stopień przejściowy dla szybkiego doprowadzenia mas do władzy radzieckiej, do dyktatury proletariatu".

Cóż to znaczy faktycznie? A no nic innego, jak kroczenie po linii „rewolucji światowej".

Dla nas zatem ostatnie oświadczenie Stalina nie jest żadną „rewelacją" i żadną „zmianą" — oczywiście jeśli się sprawę potraktuje nie powierzchownie", a głębiej.

Punkt ciężkości enuncjacji Stalina spoczywa — jak już zaznaczyliśmy — na wewnętrznych stosunkach w Z. S. R. R. Tam silne podkreślenie, że Stalin nie wyrzeka się podstawowej koncepcji doktryny komunistycznej „trockizmu" o „rewolucji światowej", okazało się potrzebne i oportunistyczne, by przywrócić w opinii publicznej, zachwianą wielce przez wypadki w Rosji Sowieckiej, wiarę, że „stalinizm" to jeszcze komunizm.

Ale dla świata zewnętrznego, dla nas zwłaszcza, z bliska obserwujących Z. S. R. R. — w enuncjacji Stalina nie ma faktycznie nic nowego...

Broniliśmy państwa i społeczeństwa przed infekcją komunizmu bez względu na to, czy uważano Trockiego za herolda „rewolucji światowej", a Stalina za rzekomego przeciwnika takiej rewolucji.

I tak też bronić będziemy i nadal.

K. R.

Nominacje
w okręgach Obozu Zjednoczenia Narodowego

(Tel. wł.) Warszawa, 18. 2

W związku z rozkazem Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, wprowadzającym nową strukturę organizacyjną Obozu, przewidującą unifikację organizacji miejskiej i wiejskiej — dokonane zostały dotychczas następujące nominacje w poszczególnych okręgach:

Okręg Poznański:

Przewodniczący: dr. Leon Surzyński, lekarz, poseł na Sejm.

Wiceprzewodn.: Wojciech Grześkowiak, działacz robotniczy, Teodor Kozubski, rolnik, poseł na Sejm, z Uścikowia, Erwin Więckowski, płk. w st. sp.

Okręg Łódzki:

Przewodniczący: Mikołaj Godlewski, prezydent miasta Łodzi.

Wiceprzewodn.: Karol Algajer, robotnik, senator, inż. Bronisław Michelis, działacz społeczny, Jan Piotrowski, rolnik.

Sekretarz: inż. Aleksander Koźmiński, pracownik umysłowy.

Okręg Kielecki:

Przewodniczący: Wacław Długosz, rolnik, poseł na Sejm, Gardzienice, pow. iłżecki.

Wiceprzewodn.: Józef Kaczkowski, prez. m. Sosnowca, poseł na Sejm, Andrzej Zubrzycki, nauczyciel, poseł na Sejm.

Okręg Lubelski:

Przewodniczący: Felicjan Lechnicki, rolnik, senator, działacz rolniczy.

Wiceprzewodn.: Ludwik Grabowski, nauczyciel, działacz samorządowy i społeczny, Wincenty Kociuba, rolnik, poseł na Sejm, dr. Witold Krzyżanowski, prof. Uniw. Lub. działacz samorząd.

Sekretarz: Józef Mazurkiewicz, adwokat, działacz społeczny.

Okręg Stanisławowski:

Przewodniczący: Michał Świętnicki, prac. umysłowy, działacz społeczny.

Wiceprzewodn.: inż. Jan Łysak, rolnik, działacz społeczny, dr. Stanisław Tomaszek, lekarz.

Sekretarz: inż. Aleksander Schoenowitz, pracownik na polu rolniczym.

Okręg Krakowski:

Przewodniczący: Franciszek Lipiński, senator.

Wiceprzewodn.: dr. Rudolf Radzyński, wiceprez. miasta, działacz społeczny, inż. Ludwik Rączkowski dziennikarz, działacz społeczny, Witold Rutkowski, prac. umysłowy, działacz robotniczy, prof. Wincenty Styrylski, działacz społeczny i młodzieżowy.

Sekretarz: inż. Kazimierz Krzyżak, prac. umysłowy, działacz społeczny.

Okręg Lwowski:

Przewodniczący: dr. Ludwik Kolankowski, prof. U. J. K.

Wiceprzewodn.: dr. Stanisław Ostrowski, prez. miasta, poseł na Sejm. Tadeusz Szetela, poseł na Sejm. dr. Bronisław Wojciechowski, poseł na Sejm.

Okręg Śląski:

Przewodniczący: dr. Alojzy Pawelec, lekarz, senator.

Wiceprzewodn.: Karol Grim, proboszcz, zam. w Istebnej, Michał Grajek, działacz robotniczy, senator, Rudolf Kornka, działacz społ., senator, Karol Palarczyk, rolnik, poseł na Sejm Śląski.

Sekretarz: Jan Kandora, nauczyciel, działacz społeczny.

Okręg Tarnopolski:

Przewodniczący: Witold Zyborski, rolnik, poseł na Sejm, zam. w Wiśniowczyku, powiat podhajecki.

Wiceprzewodn.: Henryk Widacki, prezydent miasta, działacz społeczny, Wiktor Wróbel, rolnik, działacz samorządowy.

Wzrost dochodów kolei

Jak wynika z ostatnich obliczeń, dochody eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych w ciągu 10 miesięcy ub. r. wyniosły 777.435 tys. zł., wykazując w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku wzrost o 94.513 tys. zł. Do wzrostu tego przyczyniło się przede wszystkim zwiększenie się wpływów z przewozu towarów i poczty, co jest jeszcze jedną oznaką poprawy koniunktury w kraju.

Przewóz pasażerów kolejami normalnotorowymi przyniósł w okresie sprawozdawczym 186.480 tys. zł., bagażu 8.313 tys. zł., przewóz towarów i poczty 512.355 tys. zł., inne dochody kolei normalnotorowych 62 miln. 163 tys. zł. dochody kolei wąskotorowych 8.124 tys. zł.

Wydatki eksploatacyjne kolei w okresie 10 miesięcy ub. r. wyrażały się liczbą 638 miln. 903 tys. zł.. były zatem o 25.108 tys. zł wyższe niż w analogicznym okresie 1936 roku.

Nadwyżka dochodów eksploatacyjnych kolei nad wydatkami wyniosła w ciągu 10 miesięcy 1937 r. — 138.532 tys. zł., podczas gdy w tym samym okresie poprzedniego roku przyniosła tylko 69.127 tys. zł.

Przemyt brylantów do Ameryki

Przez siedem lat szajka międzynarodowych oszustów przeszmuglowała z Europy do New Yorku brylantów za sumę 13 miln. dolarów. Co tydzień prawie przychodziły do New Yorku statki przywożąc wśród pasażerów złodziei międzynarodowych, którzy w ukryciu, a fałszywych spodach kufrów, lasek itp. przewozili drogocenne kamienie.

Kiedy urodził się Adam?

Kierownik Muzeum Archeologicznego w Nowym Jorku dr. Welson wygłosił na zjeździe towarzystw archeologicznych w Stanach Zjednoczonych odczyt o wieku ludzkości.

Dowodził, iż dawniej sądzono, że człowiek pojawił się na ziemi pod koniec epoki lodowej, jednak ostatnie wykopaliska stwierdzają, że człowiek żył już o wiele dawniej.

Dr. Welson twierdzi, iż można w przybliżeniu obliczyć, kiedy urodził się nasz praojciec Adam.

Gdzie była kolebka ludzkości, Stało się to mniej więcej przed dwoma milionami lat.

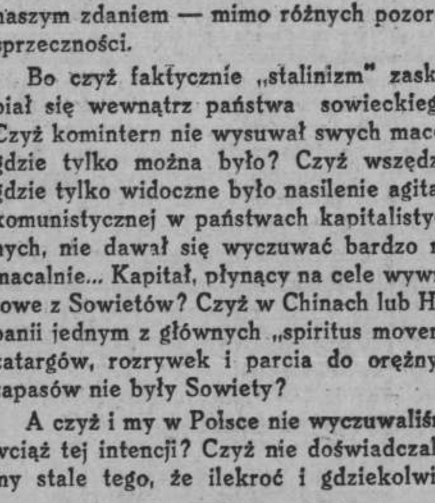
Gdzie była kolebka ludzkości, trudno stwierdzić, można jednak przyjąć, że nie była nią Ameryka.

Makabryczny zakład

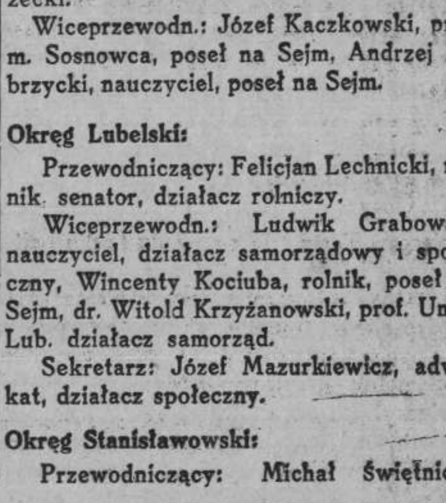
„Daily Express" podaje za japońskim pismem "Nishi Nishi" wiadomość o zakładzie dwu japońskich oficerów.

Oficerowie ci założyli się o to, który z nich pierwszy zdoła zabić 100 Chińczyków, walcząc wyłącznie tylko przy pomocy miecza. — Otóż obaj mają już za sobą po 105 ofiar, ale zakład nie został jeszcze rozstrzygnięty, bo nie dało się stwierdzić, kto z zatargających się pierwszy osiągnął tę cyfrę. Wobec tego zawody trwać będą aż do chwili osiągnięcia przez jednego z zawodników cyfry 150 własnoręcznie ściętych Chińczyków.

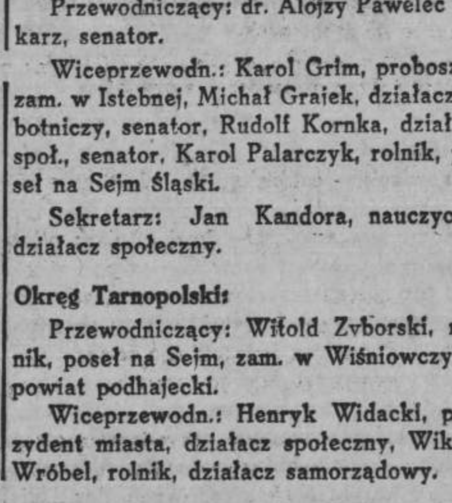
Prezydium Okręgu Poznańskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego



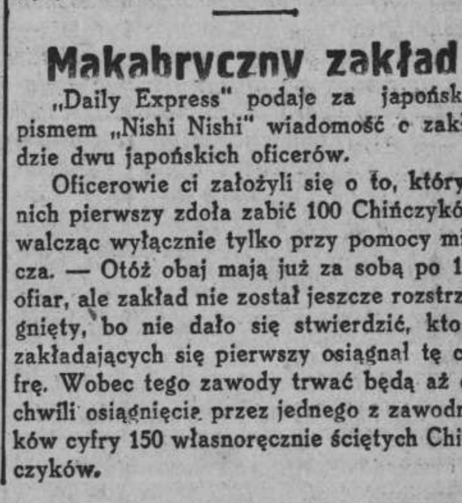
Dr. Leon Surzyński, prezes.



Wojciech Grześkowiak, wiceprezes.



Teodor Kozubski, wiceprezes.



E. Więckowski, wiceprezes.

KRÓL — BOHATER

W 4-tą rocznicę tragicznego zgonu Alberta I Króla Belgów

(Od własnego korespondenta)

Bruksela, w lutym

W połowie lutego minie cztery lata od dnia tragicznego zgonu króla Belgów Al-



berta I. Albert I. jest jedną z najbardziej świetlanych postaci wśród naczelników państw naszego stulecia. Bezpośrednio po tragicznym wypadku wielki pisarz belgijski, Maurycy Maeterlinck, pisał: „Wielki ten król, którego słusznie nazywano królem-żołnierzem lub królem - rycerzem, był prze de wszystkim królem sumiennym. Król nie ma prawa rozwijać specjalnie któregoś ze swych najbardziej nawet niezwykłych talentów. To, co wolno artyście lub uczonemu, jemu jest wzbronione. Król musi w jednakowym stopniu rozwijać inteligencję, wrażliwość, rozsądek, prawość i dobroć. Król musi promieniować światłem czystym, równym, silnym i stałym. Tak też czynił król Albert. Nie łatwą jest rzeczą być nienagannym w życiu prywatnym, ale pozostać na tronie człowiekiem uczciwym w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu, człowiekiem sprawiedliwym i dobrym bez wahań, bez pomyłek i bez słabości, dane jest jedynie wielkim królom. Jeśliby ten, którego dzisiaj opłakujemy, nie miał prawa do tego miana, musielibyśmy sobie powiedzieć, że nie było i nie będzie nigdy wielkich królów na tej ziemi."

Dnia 23 grudnia 1909 r. książę Albert wstąpił na tron belgijski, jako Albert I. W owych czasach wewnętrzna sytuacja polityczna Belgii była niezwykle naprężona. Panująca dotąd partia katolicka zaczęła tracić wpływy na korzyść literałów i socjalistów. Król odrazu wzniósł się ponad kłótnie partyjne i przede wszystkim zajął się organizacją obrony narodowej. Już wówczas miał niejasne przeczucie, że Belgia zmuszona będzie odegrać ważną rolę w zbliżającym się kataklizmie dziejowym. Miał jeszcze świeżo w pamięci przepowiednie króla rumuńskiego Karola I: „Cud z 1870 roku nie powtórzy się!" Była to oczywiście aluzja do ówczesnego uszanowania neutralności Belgii. Podróż, jaką król Albert odbył do Niemiec w listopadzie 1913 r., aby objąć honorowe dowództwo pułku hanowerskich dragonów, i w czasie której cesarz Wilhelm II oraz szef sztabu von Moltke próbowali zastraszyć go, utwierdziły młodego króla w jego przewidywaniach.

Gdy wojska niemieckie wkroczyły do Belgii, król Albert zwołał parlament i wygłosił pamiętną płomienną mowę: Wierzę w naszą przyszłość: kraj, który się broni, wybu dza szacunek, kraj taki nie ginie!". I wtedy rozpoczęła się bohaterska obrona armii belgijskiej, która przygotowała historyczny „cud nad Marną" i uratowała Aliantów. I stanął na czele swych wojsk. Bronił honoru swego narodu na małym skrawku terytorium, jaki pozostał mu za Yserą. Albert I. był jedynym naczelnikiem państwa, który wojnę światową niemal całkowicie przeżył w pierwszej linii okopów, wśród swoich żołnierzy. Rażącą niesprawiedliwością byłoby pominięcie milczeniem bohaterskich wysił-ków królowej Elżbiety, która towarzyszyła mężowi w najcięższych chwilach na froncie, niosąc pomoc i ukojenie rannym.

Gdy po zwycięskiej ofensywie wojsk alianckich król Albert I wkroczył w roku 1918 wśród nieopisanego entuzjazmu ludności do odzyskanej stolicy, natychmiast zajął się odbudową zrujnowanej czteroletnią pożogą wojenną ojczyzny. Miasta były w ruinach, Antwerpia niemal martwa, skarb pusty. Ale Belgowie są narodem wytrwałym. Zabrali się do pracy i odbudowali swoją ojczyznę jeszcze piękniej — niż przedtem. Król skierował wszystkie wysiłki ku wewnętrznej reorganizacji kraju i ustabilizowa niu polityki zagranicznej. Miał jeszcze wiele zadań przed sobą, gdy zginął romantyczną i tragiczną śmiercią.

K. F.

Wielkie nadużycia hurtowników węglowych i właścicieli cegielni

Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie osadzono w więzieniu śledczym właściciela hurtowni węglowej Moszka Korubluma oraz kilku innych hurtowników węglowych, którzy systematycznie okradali swych klientów, wysyłając im w ostemplowanych wozach mniejsze od zapłaconych ilości węgla. Poza tym dopuścili się oni również szeregu oszustw na szkodę pracowników, pobierając od nich kaucje.

Hurtownicy pozostawali w zmowie z furmanami, którzy wiedzieli o oszustwach swych pracodawców i jeżeli klient chciał sprawdzić wagę nadesłanego węgla, telefonowali do hurtowni, z której przysyłano do datkowy wóz węgla.

Również aresztowano wczoraj kilku właścicieli cegielni i hurtowych dostawców cegieł, którzy w porozumieniu z kierownikami robót dopuszczali się podobnych oszustw na szkodę właścicieli budowanych domów. W związku z tym zatrzymano kilkunastu inżynierów, kierowników robót.

Nazwiska zatrzymanych ze względu na trwające śledztwo nie mogą być narazie ujawnione.

Automaty do wydawania reszty

Praktyczny wynalazek polskich studentów

Dwaj studenci Politechniki Warszawskiej pp. J. S. i K. B. opatentowali nie dawno w Urzędzie Patentowym przyrząd, który w wybitnym stopniu może przyczynić się do usprawnienia obsługi pasażerów przez konduktorów w tramwajach i autobusach.

Konstruktorzy nazwali swój przyrząd aparatem do szybkiego przyjmowania i wydawania bilonu. Składa się on z pięciu metalowych rurek, ujętych w efektowną skórzaną ramę do noszenia na pasie. Całość waży około 600 gramów a więc połowę tego, ile waży torba konduktorska, a w zupełności ją zastępuje.

Rurki mają otwory różnych wielkości do wrzucania bilonu, od 1 złotego do 5 groszy. Przy każdej rurce znajduje się dźwignia, za pociśnięciem której wypada na podstawioną dłoń zawsze jedna moneta.

Przy pewnej wprawie, przyjmowanie pieniędzy w tramwajach i wydawanie reszty może odbywać się wręcz błyskawicznie. Na przykład konduktor przyjmuje jeden złoty. Wkłada go do odpowiedniej rurki, wydaje bilet i czterokrotnie naciska dźwignie na rurce 20 groszowek.

4 monety 20-groszowe wypadają mu na dłoń i już pasażer jest załatwiony.

Monety wartości wyższej niż 1 złoty może konduktor chować do specjalnych przegródek, znajdujących się w kieszeniach przy rządu.

Próby zostały już przeprowadzone i dały wynik bardzo pomyślny. Przy użyciu aparatów, konduktorzy będą mogli na pewno załatwić więcej pasażerów, a czas, który zajmuje im obecnie wyławianie z torby bilonu, będą mogli poświęcić innym czynnościom w obsłudze pasażerów i wozu. Zniknie również, dzięki aparatom, plaga mimowolnej „gapy", wskutej której tramwaje ponoszą duże straty.

Koszt sprawienia aparatów niewątpliwie się opłaci, dzięki usprawnieniu obsługi. Nie są one zresztą drogie. Konstruktorzy wyprodukowali pierwsze egzemplarze domowym sposobem, uwzględniając wszyst kie wymogi dyrekcji tramwajów i autobusów i obliczają koszt aparatu na niespełna 50 zł.

Aparaty do wydawania reszty są już w użyciu za granicą, tam jednak muszą być zawieszone nad torbą, wówczas gdy nasza konstrukcja użycie torby w ogóle wyklucza.

Leningrad przeobrażany w potężną twierdzę morską

Finlandia z zainteresowaniem śledzi wielki rozmach, z jakim Sowiety przystąpiły do rozbudowy portu leningradzkiego, który, jak słychać, ma się stać sowieckim Singapore.

Komisariat spraw wewnętrznych nakazał sporządzenie listy wszystkich cudzoziemców, zamieszkałych w okręgu leningardzkim. Mają oni być wysiedleni bądź do innych miast sowieckich, bądź też do swoich krajów. Część cudzoziemców otrzymała już nakazy opuszczenia Leningradu.

Dla utrzymania budowy fortecy w Leningradzie i Kronsztadzie w tajemnicy, zlikwidowano również konsulaty państw obcych w Leningradzie. Wczoraj ambasador brytyjski w Moskwie zawiadomił komisariat spraw zagranicznych, że W. Brytania zdecydowała się również na likwidację swego konsulatu w Leningradzie.

Do Leningradu sprowadzono tysiące robotników, którzy rozpoczęli już wielkie wstępne roboty ziemne do budowy fortyfikacyj.

Większość robotników stanowią skazańcy polityczni.

Jednocześnie podobne prace podjęte zostaną również w Odessie, która przekształcona będzie na wielką bazę morską i stanie się najsilniejszym fortem morskim na morzu Czarnym.

Największy meteor świata

Największy meteoryt świata znaleziono niedawno w Afryce Południowo - zachodniej w Grootfonstein. Jest to metalowy blok prawie prostokątny, rozmiarów 9 razy 10 stóp, grubości 2 i pół do 4 stóp. Górną stronę znaleziono w położeniu poziomym, natomiast strona dolna zaryła się ukośnie głęboko w otaczającą ją wapień.

W chwili odkrycia tylko niewielka część meteoru wystawała nad powierzchnią ziemi, musiano więc wykonać wokół row, aby móc go zbadać dokładniej. Waga meteoru wynosi 50 ton. Skład chemiczny wykazuje 17,42 proc. niklu, 81,29 proc. żelaza, zaś na pozostałe 1,29 proc. składa się kobalt, fosfor itd. Ilość niklu jest w tym wypadku większa niż w innych meteorach. Stąd niedziwne jest, że co do trwałości przerasta meteoryt z Grootfonstein stal kół lokomotywy. Gęstość wynosi 7,96 czyli więcej żelaza chemicznie czystego, możliwe jest, że gęstość wnętrza meteorytu jest nawet większa. Ciekawe, że pod promieniami tropikalnego słońca, otaczające go skały ogromnie rozgrzewają się, podczas gdy powierzchnia meteoru pozostaje zimna.

Z olbrzymich meteorów, znacznie jednak mniejszych niż opisywany, wymienić należy: arizoński z Coo Butte meteoryt z Cape York w Grenlandii, znaleziony przez Peary'ego, znajdujący się obecnie w Muzeum Przyrodniczym w N. Jorku i meteoryt z okolicy Jenisejska, który jednak utonął w okolicznych błotach i nie został zbadany.

Zakaz fotografowania fortec w U.S.A.

Dotychczas w Stanach Zjednoczonych można było bez przeszkód robić zdjęcia fotograficzne wszystkiego, co wpadło pod objektyw. Fotografowie amerykańscy nie mieli europejskiego zakazu fotografowania fortu i objektów wojskowych.

13 stycznia b. r. departament wojny Stanów Zjednoczonych wydał wzorem państw europejskich zakaz fotografowania fortec amerykańskich i miejscowości, mających strategiczne znaczenie. Zakaz ten obejmuje również i szkicowanie objektów wojskowych.

Krok amerykańskiego Departamentu Wojny podyktowany został niewątpliwie wzmożeniem nastrojów wojennych na świecie.

Cielę połknęło 750 lirów

Rzeźnik w jednym z małych miasteczek włoskich miał do rzeźni miejskiej wnieść opłatę w wysokości 750 lirów. Po drodze do kasy spotkał swego serdecznego kolegę, który prowadził na ubój piękny okaz cielaka. Podziwiając zwierzątko, rzeźnik nasz w roztargnieniu położył odliczoną sumę na ławkę. Cielę, myśląc zapewne, że to smakowity kąsek, mlasnęło ozorem i całą paczka banknotów powędrowała do gardła łakomego zwierza.

Stratę natychmiast zauważono. Winowajcę oddano niezwłocznie pod nóż i chociaż od chwili połknięcia pieniędzy do zabicia cielaka upłynęło nie całe pół godziny, większość banknotów tworzyła już strawioną lepką masę, z której zdołano wydobyć tylko 1 banknot na 100 lirów i jeden na 50.

Kraje nazwane od drzew

Ścisły związek, łączący człowieka z otaczającą go przyrodą, wyraża się często w nazwach okolic i krajów, wziętych z przyrody. Brazylia, Madeira, Bukowina mają swe nazwy zapożyczone od drzew. Madeira — znaczy po portugalsku drzewo. Obszary Bukowiny porośle były kiedyś rozległymi bukowymi lasami, przez które ciężko przeprawiać się musieli olbrachtowi rycerze. Brazylia pochodzi od słowa Brasil, nazwy specjalnego gatunku drzewa, rosnącego w lasach podzwrotnikowych w dorzeczu Amazonki i na wybrzeżach Brazylii. Drzewo to było kiedyś cennym przez zdobników poszukiwanym artykułem handlowym.

Człowiek leśny

Mieszkańcy jednej z wiosek anatolijskich poruszeni zostali krążącymi od kilku miesięcy pogłoskami o tajemniczym leśnym człowieku, który pojawił się w sąsiednich lasach. Pogłoska ta nabrała realnych kształtów, gdy pewnego dnia jeden z mieszkańców wioski, zajęty zbieraniem drzewa w lesie, zobaczył dziwo leśne na własne oczy. W gęstwinie spał nagi człowiek, pokryty silnym zarostem. Zbudzony szelestem odsuwanych gałęzi, człowiek leśny wydał okrzyk, podobny do głosu spłoszonego zwierza i pomknął w las.

Spotkanie z leśnym człowiekiem przypomniało mieszkańcom wioski tragiczne okoliczności zniknięcia 18-miesięcznego chłopca jednej z sąsiadek. Matka, zajęta pracą w lesie, ułożyła malca do snu w gęstwinie, a wieczorem, wracając do domu, dziecka nie znalazła. Mieszkańcy wioski twierdzą, że dziwo leśne jest właśnie dzieckiem, zaginionym przed 20 laty.

Sobota, 19 lutego 1938

SPORT

Losowanie narciarskich mistrzostw świata w Lathi

W Lathi odbyło się losowanie do narciarskich mistrzostw świata w kombinacji klasycznej, które się rozpoczną dnia 24 bm.

W biegu na 18 km. pierwszy startuje Norweg Fredriksen. Pierwszy Polak startuje jako 33 z kolei, drugi jako 66, a trzeci wylosował numer startowy 176.

W biegu na 50 km pierwszy wyruszy Fin Akseli Vanhoja, pierwszy Polak nr. 14, a drugi 103.

W sztafecie 4 × 10 km pierwsza startuje Norwegia, druga Łotwa, a trzecia Polska, 4) Estonia, 5) Szwecja, 6) Szwajcaria, 7) Austria, 8) Niemcy, 9) Francja, 10) Finlandia, 11) Czechosłowacja, 12) Włochy. Już po losowaniu Francja wycofała się z mistrzostw, motywując to brakiem środków finansowych na wysłanie drużyny do Finlandii (1).

W skokach pierwszy startuje Norweg Torstein Skinnerland. Polacy wylosowali numery: 21, 29 i 57.

Na terenie mistrzostw wszystkie przygotowania zostały już ukończone. Warunki atmosferyczne i ternowe są obecnie idealne. Warstwa śniegu w Lahti wynosi około 70 cm. Biegi zjazdowe i skoki mogą się odbyć również nocą przy sztucznym oświetleniu. Organizatorzy zabezpieczyli się również przeciwko ewentualnemu brakowi śniegu. Skoki nawet w tym wypadku będą się mogły odbywać.

Skocznia umożliwia skoki długości 65 m. Pierwszy rekord skoczni ustanowił na zawodach treningowych fiński zawodnik Laakso, osiągając 63,50 m. W biegu na 18 km Fin Lauronen uzyskał czas 1:32:07. W kombinacji na terenie mistrzostw Hyrylainen miał notę 437,5.

W Lahti oczekiwani są liczni turyści z państw skandynawskich, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

W ostatniej chwili zgłosili się do zawodów również dwaj Japończycy. Ogółem zatem startują narciarze Polski, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Szwajcarii, Włoch, Niemiec, Jugosławii, Łotwy, Japonii, Czechosłowacji i Austrii.

Występy zapaśników niemieckich w Polsce

Reprezentacja zapaśnicza Niemiec, która przyjeżdża dzisiaj w piątek do Polski rozegra ogółem 3 spotkania. W sobotę wieczorem w Krakowie Niemcy walczą z reprezentacją Polski zachodniej. W niedzielę w Chorzowie odbędzie się oficjalny mecz międzypaństwowy Polska Niemcy. W poniedziałek wieczorem w Nowym Bytomiu ma się odbyć trzecie spotkanie pomiędzy reprezentacjami Berlina i Śląska.

Groźba lawin śnieżnych w górach

Wobec nowego obfitego opadu śnieżnego, który w górach opadł na zmarzniętą szreń Polskie Towarzystwo Narciarskie przestrzega narciarzy przed niebezpieczeństwem lawin śnieżnych.

Ostatnio wydarzyła się katastrofa lawinowa nad Morskim Okiem, które spowodowała śmierć robotnika, a prąd powietrza powstający przy spadaniu lawiny poczynił liczne uszkodzenia w schronisku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Same schronisko jest zbudowane w miejscu zupełnie bezpiecznym i ze strony spadających lawin żadne niebezpieczeństwo mu nie zagraża.

Automobilizm

Jazda zimowa do Zakopanego.

W dniach 18 i 19 bm. krakowski Klub Automobilowy i Automobilklub Śląski organizują zimową jazdę do Zakopanego. Zadaniem uczestników będzie po wystartowaniu w dowolnej miejscowości przebycie jak największej ilości kilometrów, przy czym oznaczona jest jedynie meta (w Zakopanem na ul. Kościuszki koło Dworca Autobusowego) i czas jazdy, która nie może być rozpoczęta przed godz. 23 w dniu 18 bm., a nie może trwać dłużej, aniżeli do godz. 16,30 dnia następnego. Przybycie po tym terminie będzie karane punktami karnymi. Należy jednak zaznaczyć, że meta w Zakopanem będzie otwarta dopiero w dniu 19 bm. od godz. 15.

Za każdy przejechany kilometr zawodnik otrzyma jeden punkt dodatni, poza tym specjalnie będzie punktowana szybkość przejazdu przez Obidową. Przejazd przez Obidową musi jednak nastąpić w dniu 19 bm. pomiędzy godz. 12 a 14, w którym to czasie działać będą dwa punkty kontrolne: w Chabówce i w Nowym Targu.

Regulamin przewiduje punkty karne za przekroczenie szybkości przeciętnej, która może wynosić najwyżej 45 km. na godzinę, lub nie osiągnięcie szybkości minimalnej, wynoszącej 25 km. na godzinę.

Pięściarstwo

Sokół Poznań — KPW Poznań.

Zawody towarzyskie pomiędzy kombinowanymi drużynami obu klubów odbędą się w sali Okr. Ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej w sobotę 19 bm. o godz. 19. W drużynie Sokoła występują czołowi zawodnicy jak: Gąsiorek, Melerowicz, Rogalski, Gielnik, Dankowski i Rogowski.

Rozmaitości

Pojedynek mistrzów Polski i Łotwy w siatkówce i koszykówce.

W środę i czwartek dnia 23 i 24 bm. organizuje stołeczny AZS międzynarodowe mecze piłki siatkowej i koszykowej pań z zespołami „Universitates Sports" z Rygi.

Oba zespoły szczycą się tytułami mistrzowskimi swych państw. Właściwie będą to nieoficjalne mecze reprezentacyj Łotwy i Polski, bowiem składy reprezentacyj państwowych niewiele odbiegają od składów klubowych US-u i AZS-u.

Zawody odbędą się na sali YMCA przy ul. Konopnickiej 6, przy czym początek w oba dni wyznaczono na godz. 19.

Narciarstwo

Raid narciarski.

Sekcja narciarska Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Poznaniu organizuje w czasie od dnia 20 bm. do 2 marca br. raid narciarski od źródeł Wisły po Tatry. Zgłoszenia i informacje do dnia 18 bm. w lokalu Polskiego Tow. Tatrzańskiego (ul. Fredry 10 II ptr. pokój 369 od godz. 18—19).

Ze względu na propagandowy charakter raidu mogą w nim brać udział wszyscy narciarze tak niezrzeszeni, jak i zrzeszeni, przy czym ci ostatni korzystają z ulg kolejowych i noclegowych. Bliższe informacje w prospektach.

Łyżwiarstwo

Łyżwiarskie mistrzostwa szkół średnich na Śląsku.

W Katowicach odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo szkół średnich. Wyniki były następujące:

W grupie zaawansowanych, gdzie startowały same dziewczęta, pierwsze miejsce zajęła Macurzanka 68,8 pkt., 2) Szczepańska 63,5 pkt.; 3) Brzostyńska. Drużynowo zwyciężyło Gimnazjum Żeńskie z Katowic.

Grupa początkujących: Dziewczęta: Lubska Irena 26,33. Chłopcy: Symolka 30,7 pkt. Drużynowo pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum Prywatne Chorzów.

Ogółem startowało 15 zawodników. Licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów oraz popisy, zwłaszcza pokazową jazdę i dowolną mistrzyni Polski Szeibertówny oraz wicemistrzyni Ziajówny.

Hallo! Tu Radio



PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 19 lutego 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,10 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11,40 Edward Grieg: Druga suita „Peer-Gynt" (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja popołudniowa. 13,00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Jak zabawa — to zabawa" — karnawałowa audycja dla dzieci. 16,30 Pogadanka aktualna. 17,00 „Henryka Stoffels w życiu Rembrandta" — felieton (z Poznania). 17,15 Recital fortepianowy Lolii Goussoau. W programie muzyka francuska. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Piosenki w wyk. Lucienne Royer (płyty). 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Kopciuszek" — słuchowisko dla dzieci w opracowaniu Janiny Porazińskiej. 2) Nasi pisarze: „Eliza Orzeszkowa" — w opracowaniu Zofii Mianowskiej. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „Kwiaty polskie" — koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Wielka wieczornica taneczna. Transmisja z Płocka. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. „Trójka Radiowa", oraz Henryk Ładosz i Józef Opieński (konferensjerka). W przerwie I o godz. 22,00 „Moment musical" — skecz. W przerwie II o godz. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 11,40 Uwertury. Płyty. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Koncert rozrywkowy. Płyty. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Orkiestra salonowa pod kier. Mieczysława Paszkieta. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Skrzynka rolnicza. 18,30 Sola skrzypcowe. — Płyty. 18,45 Wesołe porachunki — 57-y tydzień w żarcie i piosence.

SŁUCHAMY ZAGRANICY

19,25 Wiedeń. „Tancerka Fanny Elssler" — operetka. 21,00 Rzym. „Andrzej Chenier" — opera. 21,15 Bruksela flam. Festiwal Beethovena. 22,15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

POLSKIE RADIO ORGANIZUJE ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ I KONCERT W PŁOCKU

W Dni Propagandy Radiofonii.

Dnia 19 lutego od godz. 21,00 do 2,00 po północy z udziałem orkiestry radiowej i znanych solistów mikrofonowych. Do tańca przygrywać będzie Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. Atrakcją wieczornicy będą występy „Trójki Radiowej". Konferensjerkę poprowadzą pp.: Józef Opieński i Henryk Ładosz.

Następnego dnia a więc 20 bm. organizuje Polskie Radio o godz. 17-tej również w Płocku wielki koncert rozrywkowy z udziałem znakomitej śpiewaczki operowej Wandy Wermińskiej, popularnego tenora Stefana Witasa, „Trójki Radiowej", Małej Orkiestry P. R. i popularnych konferensjerów. Obie imprezy artystyczne transmitowane będą na całą Polskę, dzięki czemu radiosłuchacze w innych miastach, kluby i stowarzyszenia będą mogli również przy dźwiękach muzyki płynącej z głośnika urządzić na swych terenach zabawy taneczne.

WIELKA RADIOWA ZABAWA TANECZNA DLA DZIECI.

Dnia 19 lutego od godz. 15,45 do 16,50 organizuje Polskie Radio dla dzieci wielką zabawę taneczną. Hasło tego balu brzmi: „Jak zabawa to zabawa", a że będą się dzieci bawić świetnie, to nie ulega wątpliwości.

Wykonawcami tej audycji będą dzieci i młodzież; kujawiaki, mazury, oberki i walczyki wykonają dwa zespoły szkolne: Orkiestra smyczkowa 192 szkoły powszechnej z Warszawy i orkiestra mandolinowa ze szkoły im. Henryka Sienkiewicza w Grodzisku.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 17. 2. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82,85
4½ proc. poż. państw. wewn.	63,00
4 proc. konsolidacyjna	67,50
5 proc poż. konwersyjna	68,25

Akcje w złocie:

Bank Polski	117,25
Lilpop.	63,00
Węgiel	22,00
Norblin	79,00
Starachowice	40,00
Modrzejów	14,00
Haberbusch	48,00
Ostrowiec	55,75

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,65	89,87
Berlin		213,07
Amsterdam	295,70	296,44
Kopenhaga		118,65
Londyn	26,51	26,58
Nowy Jork czek	5,26 5/8	5,27 7/8
Nowy Jork kabel	5,27	5,28 1/4
Oslo		133,58
Paryż	17,36	17,46
Sztokholm	136,70	137,04
Włochy		27,85
Helsinki		11,75
Wiedeń		99,25
Praga	18,52	18,57
Szwajcaria	122,75	123,05

KRONIKA KUJAW

Inowrocław

— **Walny zjazd Rady Okręgowej K. S. M.** Dnia 20 bm. odbędzie się w Inowrocławiu w Ochronce przy ulicy Poznańskiej walny zjazd Rady Okręgowej Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. Zebranie odbędzie się o godz. 11 przedpołudniem. Uczestnicy zebrania wezmą udział w nabożeństwie o godz. 9,30 w kościele farnym. Na zjeździe winno być reprezentowane kierownictwo oddziału w osobie prezesa oraz conajmniej jednego członka, uprawnionego do głosowania.

— **3 kobiety sołtysami, jedna podsołtysem w powiecie inowrocławskim.** Podczas ostatnich wyborów na sołtysów i podsołtysów wybrano w gminie Inowrocław - Zachód kobiety, co świadczy, że Kujawiacy posiadają zaufanie do kobiet. W grom. Batkowo wybr. sołtysem Ant. Wesołowskiego, pod sołtysem Jana Goliwąsa, w gromadzie Czyste sołtysem Józefa Hoppe, podsołtysem Stanisława Hałasa, w gromadzie Cieślin sołtysem wybrano Kazimierza Pilachowskiego, podsołtysem Miecz. Bochata; w gromadzie Gorzany sołtysem Wład. Orzechowskiego, podsołtysem Ston. Rzekanowskiego, w gromadzie Jaksice sołtysem Stefana Paluszaka, podsołtysem Teod. Masistę; w gromadzie Janikowo sołtysem Jana Bilskiego, podsołtysem Piotra Orzechowskiego; w gromadzie Kościelc sołtysem Edw. Ponińskiego, podsołtysem Michała Wrzeszcza; w gromadzie Wielka Koluda sołtysem **Zofię Kolasińską**, podsołtysem Wł. Brodzińskiego, w gromadzie Mała Koluda sołtysem **Zofię Muzykówną**, podsołtysem Śmiałowskiego, w gromadzi: Łącko sołtysem Wl. Pierańskiego, podsołtysem Jana Książkiewicza; w gromadzie Ostrowo pod Janikowem sołtysem Wł. Łaganowskiego, podsołtysem St. Grzegorzewskiego; w gromadzie Sławin sołtysem Wł. Smułek, podsołtysem Rysz. Szreibego; w gromadzie Rycerzewo sołtysem Jana Pietrzaka, podsołtysem Winc. Wikarskiego; w gromadzie Sławęcin sołtysem Ant. Kośmikowskiego, podsołtysem Józefa Bronickiego; w gromadzie Tuczno - Wieś sołtysem Kaz. Tychmanna, podsołtysem Jana II Pirowicza: w gromadzie Tuczno-Cukrownia sołtysem Tad. Klimkiewicza, podsołtysem **Zofię Jaworowicz;** w gromadzie Giebnia sołtysem Piotra Zielińskiego, podsołtysem Fr. Pieszaka; w gromadzie Węgierce sołtysem Zb. Dembińskiego, podsołtysem Michała Klonowskiego; w gromadzie Gnojno sołtysem **Józefę Mlicką** podsołtysem St. Szczepańskiego; w gromadzie Sielec sołtysem St. Cieślę II., podsołtysem Wł. Wilczyńskiego i w gromadzie Radłówek sołtysem Ant. Brobelskiego, podsołtysem Stan. Tabaczyńskiego.

— **Spadł pod wóz.** Furman p. Kapturskiego z Rogalina, który wiózł mleko do mleczarni spółdzielczej w Chełmcach, spadł z wozu załadowanego konwiami pod przednie koło. Nieszczęśliwego, który doznał gniecenia klatki piersiowej, przewieziono w beznadziejnym stanie do domu.

— **Walne zebranie okręgu K. S. M. Ż.** Walne zebranie okręgu inowrocławskiego Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej w ognisku przy ul. Plebanka zagaił asystent okr. ks. prob. Handke, witając dyrektorkę centrali p. Ozdowska, przedstawicielka P. W. i WF p. Sawiczównę oraz panie współpracujące w organizacji. Po odśpiewaniu pieśni wygłosiła p. Ozdowska dwa referaty pt.: „Miłość i sprawiedliwość społeczna" oraz „Wychowanie pełnowartościowej druchny". Po dyskusji i odczytaniu komunikatów centrali wybrano prezydium w składzie: przewodn. — ks. prob. Handke, sekretarka — Iglanka z Mątew, ławniczki prezeski z Góry i Szczepanowa. Sprawozdanie z całorocznej pracy składały: prezeska, sekretarka i skarbniczka. Dochód wynosił 249.04 zł., pozostaje saldo w kwocie 66.81 zł. Naczelniczka złożyła sprawozdanie z pracy W. F. Po udzieleniu obsolutorium wybrano nowy zarząd pp.: prezeska — Teresa Nowakówna, K. S. M. par. Najśw. Marii Panny Inowrocław, sekretarka — Irena Baranowska K. S. M. par. św. Józefa, skarbniczka — Janina Szmelterówna (K. S. M. par. św. Józefa), naczelniczka — Wład. Zielezińska K. S. M. par. N. M. P. Inowrocław. Komisja rewizyjna panie: prezydentowa Jankowska, Sikorowa i Ferberówna. Z kolei składano sprawozdania z pracy oddziałów okręgu a p. Ozdowska udzieliła wskazówek. Komisja wiejska, która ma czuwać nad pracą P. R., tworzą: prezeska okręg. i przodowniczki P. W. z oddziałów Murzynno i Chlewiska. Odśpiewaniem pieśni „Hej do apelu" zakończono obrady.

Buk

— **Wybór sołtysa i podsołtysa.** Ponownie wybrano sołtysem Zalewskiego Romana; — podsołtysem kierownika szkoły Woltyńskiego Maksymiliana. Wyboru dokonano przez aklamację.

— **Wybór sołtysa.** Sołtysem wybrano p. Karola Hartkopfa, podsołtysem Kazimierza Szymańskiego.

— **W Kiekrzu zabawa na pomoce szkolne.** 13 bm. odbyła się w szkole powszechnej zabawa, której dochód przeznaczono na zakup pomocy naukowych dla miejscowej szkoły. Czysty dochód wynosił 85 złotych.

— **W Pawłowicach ciągle kradzieże.** Ub. tygodnia dokonano licznych kradzieży, sołtysowi Zalewskiemu skradziono 20 kur i 3 kaczki; kier. szkoły Woltyńskiemu Maksymilianowi skradziono 8 kur i koguta: Kamińskiej otruto trzy psy i porozbijano kłódki i drzwi wszystkich chlewów. Ponieważ wczas ich spłoszono — nie zdołali nic zabrać. Nowakowi Tomaszowi skradziono 18 kur i 5 gęsi. U Woltyńskiego i Nowaka dokonano kradzieży przez wybicie muru w tylnej części chlewów. W Pawłowicach daje się odczuć brak stróża nocnego.

— **Z Walnego Zebrania „Harmonia".** Walnemu zebraniu Towarzystwa Śpiewu „Harmonia" przewodniczył prezes honorowy Władysław Begier. Nadzwyczaj żywotną pracę wykazało sprawozdanie. W dniu 20 bm. wystawia „Harmonia" w sali Domu Katolickiego widowisko regionalne pod tyt. „Wesele Szamotulskie". Do nowego zarządu weszli: St. Mórkowski, prezes, Wł. Begier, wiceprezes, Z. Adamkówna sekretarka, M. Wojtecki, zast. sekr., K. Wallheim, skarbnik, Cz Jakubowski, dyrygent. Na ławników wybrano: K Mińska, M. Wojtecka, St. Wojtecki, L. Łowicki, B. Błaszczak, St. Wróbel

— **Zebranie organizacyjne.** Towarzystwo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych odbędzie się w sali wójtostwa w Rokietnicy, celem utworzenia Gminnego Koła TPBPSZP. dnia 19 bm. o godzinie 16-ej.

Oborniki

— **Jarmark.** We wtorek dnia 1 marca b. m. odbędzie się jarmark na konie, bydło i świnie.

Rozwiązanie sejmików wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu

Rada Ministrów uchwaliła zarządzenie o rozwiązaniu sejmików wojewódzkich w Toruniu i Poznaniu. Zarządzenia te są uzasadnione potrzebą przeprowadzenia nowych wyborów do samorządu województw ze względu na mającą nastąpić z dniem 1 kwietnia 1938 r. zmianę ich granic.

Zwłoki dziecka w paczce

Na jednym z drzew przy drodze, wiodącej z Sędzin do Buku, pewien przechodzeń zauważył paczkę, zawiniętą w papier. Z paczką tą udał się do rolnika Siemiaka w Sędzinach, gdzie, po rozpakowaniu, stwierdzono z przerażeniem, że zawiera ona zwłoki noworodka płci męskiej ze śladami na głowie, które wskazują na gwałtowną śmierć dziecka. Do zwłok przyczepiona była kartka z napisem: „Ta zbrodnia wyda się później ze względu na zemstę, co jest tajemnicą".

Zwłoki zabezpieczono do przybycia komisji sądowo-lekarskiej, a równocześnie policja wszczęła poszukiwania za sprawcą zbrodni.

Kronika krotoszyńska

— **Związek Rezerwistów w Kobylinie** wybrał nowy zarząd i to: prezes — Józef Golik, wiceprezes — Marian Borecki, sekretarz Jan Wabiński, skarbnik Józef Staniszewski, referent wychowania ob. Aleksander Grobelny, referent opieki społecznej Stanisław Kubiak, komendant Czesław Oprysiak. Postanowiono utworzyć własną orkiestrę.

— **Koło Abstynentów** wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Matuszczak, wiceprezes L. Piękniewski, sekretarz p. Kurzawski, zastępca Dymek, skarbnik Cz. Junik, bibliotekarz M. Heyduk. — Komisja rewizyjna Kołomak, Minta i Król.

— **Powstańcy w Kobylinie** wybrali nowy zarząd w składzie: prezes — kier. szkoły Molenda Bolesław, wiceprezes — inwalida-powstaniec Józef Sprutta, sekretarz nacz. poczty Marian Borecki, skarbnik — Franciszek Kubiak, zast. sekretarza — rendant Fr. Pieprzyk, ławnicy — Stanisław Byczyński i Władysław Sobański. Pomnik powstańca Wlkp. w Kobylinie postanowiono odsłonić w dniu 15 maja br.

— **Włamanie.** Przez wyduszenie szyby włamali się jacyś sprawcy do mieszkania rolnika Siudy Józefa w Biadkach i zabrali pierzyny i poduszki.

Gospodarka Ubezpieczalni Społecznej

w roku 1937

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu ogłosiła prowizoryczne dane dotyczące gospodarki instytucji za rok ubiegły. Dla ułatwienia orientacji czytelnika co do kierunku i rozwoju działalności Ubezpieczalni podajemy również cyfry z roku 1936, umieszczając je w nawiasie. Cyfry za rok 1936 są definitywne, zaś za rok 1937 pochodzą z prowizorycznego zamknięcia rachunku działalności i mogą ulec jeszcze nieznacznym zmianom.

Przypis składek łącznie dla wszystkich działów ubezpieczenia wyniósł razem zł. 13.051.252,08 (12.397.188,84). Z tego kwotę 8.285.039,48 (7.830.638,12) zainkasowaną dla ubezpieczeń długoterminowych odprowadzono do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, zaś jako podstawa samodzielnej gospodarki Ubezpieczalni pozostał przypis składek ubezpieczenia chorobowego wynoszący za rok 1937 4.844.011,83 złotych (4.432.575,18).

Z powyższej kwoty wydano na świadczenia gotówkowe i lecznicze dla ubezpieczonych 4.031.799,49 zł, t. zn. 81,3 proc. przypisu składek (zaś w roku 1936 3.392.698,75 t. zn. 76,54 pr. przyp.) Widzimy więc, że ewolucja idzie nadal w tym samym kierunku co w dwu poprzednich latach gospodarki, t. zn. ku powiększeniu wydatków na podstawowe cele Ubezpieczalni, którymi są świadczenia dla jej członków.

Mianowicie rok 1937 wykazuje kwotowo o 649.100,74 zł, a procentowo o 4,76 proc. więcej wydatków świadczeniowych, niż rok poprzedni. Ujmując zaś tę kwestię z odwrotnej strony należy stwierdzić, że na cele uboczne (koszty administracyjne i ogólne, fundusze rezerwowe, inwestycje, spłatę długów itp.) przeznaczono z każdej złotówki otrzymanej tytułem składek w 1936 roku 23,46 groszy, zaś w 1937 roku już tylko 18,7 gr.

Poszczególne pozycje wydatków świadczeniowych w roku 1937 (1936) przedstawiały się następująco: zasiłki gotówkowe 553.068,72 zł (396.198,21), lekarze i personel pomocniczy 1.293.561,39 zł (1.245.557,06) leki, opatrunki i protezy 567.109.85 zł (475.389,42), szpitale, zakłady lecznicze i sanatoria 1.350.982,16 zł (1.118.272,52), leczenie w innych Ubezpieczalniach 39.258.71 zł (44.582,09), profilaktyka i propaganda higieny 245.385,27 zł (112.699,45).

Wydatki na profilaktykę obejmowały kolonie i półkolonie oraz obozy wypoczynkowe pracownicze, ośrodki zdrowia, stacje opieki i przychodnie zapobiegawcze (w Poznaniu, Śremie, Swarzędzu i Żabikowie udzielające pomocy także niezamożnej ludności nie należącej do Ubezpieczalni), pomoc zimowa bezrobotnym, dożywianie dzieci i młodzieży, wystawę higieniczną i propadandę higieny, specjalne cele sanitarne, pomoc dentystyczną bezpłatną w szkołach, szczepienia ochronne, badania lekarskie młodocianych pracowników.

Ta gałęź działalności Ubezpieczalni rozrasta się konsekwentnie z roku na rok.

Koszty administracyjne Ubezpieczalni poznańskiej stale maleją. Wyniosły one w 1937 roku 7,28 proc. i najprawdopodobniej będą najniższe ze wszystkich Ubezpieczalni w Polsce.

Zadłużenie Ubezpieczalni zmniejsza się z roku na rok dzięki uzyskanym w ostatnich trzech latach nadwyżkom, które przeznacza się w całości na spłatę zobowiązań, w dniu 1. 1. 1938 r. już tylko 1.691.549,26 zł. Wyjątkowo duży spadek zadłużenia w ostatnim roku tłumaczy się otrzymaniem stosunkowo dużej subwencji z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podwyższenie funduszu rezerwowego w związku z wprowadzonym podwyższeniem zasiłków gotówkowych dla ubezpieczonych od 1. 5. 1937 roku — jako też oszczędnościami z bieżącej gospodarki Ubezpieczalni.

Preliminarz na rok 1938 sporządzony został przez Dyrekcję Ubezpieczalni pod hasłem najdalej idącej oszczędności. Preliminarz ten został już zatwierdzony przez Komisarza prof. dr. Różyckiego oraz uzyskał aprobatę władz nadzorczych Ubezpieczalni.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 17. 2. 1938

Warunki: Handel hurtowny. parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 706 g/l. 2) pszenica 737 g/l 3) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l
Jęczmień a) 638—650 g/l. b) 673—678 g/l.) 700—717 g/l.

CENY transakcyjne:—orientacyjne

	transakcyjne	orientacyjne	
Pszenica . t. n. P.	—	26,25	26,75
Żyto zdatne do przemiału		20,50	20,75
Jęczmień browarowy .		20.65	21,00
Jęczmień 700 — 717 gl.		19,00	20,15
Jęczmień . 673 678 g/l		19 15	19,65
Jęczmień 638—650 gl		18.90	19.15
Owies		20.75	21 25
„ standartowy		19 75	20,25
Mąka psz. g. I 0-3. proc. wyc.		46,50	47,00
„ „ I 0-50 „ „	—	43,50	44,00
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	40,50	41,00
„ „ „ II 30-65 „ „	—	36,00	36,50
„ „ IIA 50-85 „ „	—		
„ „ III 65-70 „ „	—		
Mąka żytn. gat. I 0-50	—	30,75	31,75
Mąka żytnia 0-65		29.25	30,25
„ . „ II 0-65	—		
Otręby pszenne, grube	—	16,75	17,25
„ „ średnie	—	15, 0	16,25
„ żytnie przemiału standartow.	—	13,50	14,50
Otręby jęczmienne	—	14,75	15,75
Groch Viktoria	—	22,00	24,50
„ Folgera	—	23,50	25,00
Łubin żółty	—	13.75	14.75
„ Niebieski	—	13,25	13,75
Seradela	—	29,—	33,—
Rzepik ozimy	—	54,—	55,00
Siemię lniane	—	50,00	52.00
Wyka latowa	—		
Peluszka	—		
Mak niebieski	—	101.—	103.—
Gorczyca	—	33,00	35,00
Rajgras angielski	—		
Makuch lniany w taflach	—	21,50	22,50
„ rzepakowy „	—	18,25	19,25
„ słoneczn. w tafl. 42-43%	—	20,75	21,75
Śrut Soja	—	24,00	25,00
Słoma pszenna luzem	—	5,30	5,55
„ „ prasowana	—	5,80	6.05
„ żytnia luzem	—	5,65	5,90
„ żytnia prasowana	—	6,10	6.65
„ owsiana luzem	—	,70	5,95
„ owsianna prasowana	—	6,20	6,45
„ jęczmienna luzem	—		
„ jęczmienna prasowana	—		
Siano zwykłe luzem	—	7,60	8,10
„ zwykłe prasowane	—	8.25	8,75
„ nadnoteckie luzem	—	8,70	9,20
„ nadnoteckie prasowana	—	9,70	10,20

Ogólny obrót 3484 ton, w tym pszenica 460 ton, tendencja ożywiona; żyto 1111 ton, tendencja spokojna; jęczmień 195 ton, tend. słaba; owies 80 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 1097 ton, tendencja ożywiona; nasiona 204 ton, tendecja spokoja, pastewne i ine 37 ton, tendencja spokojna.

Kronika zbąszyńska

— **Z Rady Miejskiej.** W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. burmistrza Michalika. Na posiedzeniu uchwalono dodatkowy budżet na rok 1937/38 oraz zwyczajny na rok 1938/39. W budżecie dodatkowym na rok 1937/38 uchwalono na administrację ogólną w wydatkach zwyczajnych 1.100,43 zł., w wydatkach nadzwyczajnych 87.340.46 zł, z czego 9.139,07 zł idzie na pokrycie niedoboru budżetowego. Budżet administracyjny zwyczajny na rok 1938/1939 zamyka się sumą 102.086,00 zł w wydatkach zwyczajnych, zaś w wydatkach nadzwyczajnych 41.575,00 zł. W dochodach na ogólną sumę 133.759,27 zł, czyli budżet jest niezrównoważony o złotych 10.101,61. Z sum budżetowych wymienić należy 20.000,00 zł dotacji z funduszu pracy na prace uliczne i ziemne a więc na walkę z bezrobociem. Szczegółowo wszystkie pozycje budżetowe po przeczytaniu ich przez rachmistrza Czerniaka objaśnił burmistrz Michalik. Przedsiębiorstwa komunalne jak gazownia miejska, tagownica i szkoły powszechne zamykają swoje dochody i wydatki na sumę 82.607,86 zł. Po krótkiej dyskusji budżety te rada miejska uchwaliła.

— **Otwarcie Muzeum Regionalnego.** W związku z otwarciem muzeum regionalnego w Przyprostyni w dniu 20 bm. przez kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego p. Jakóbca wystawi miejscowy zespół Kursu Wieczornego widowisko regionalne pod tytułem „Wesele w Przprostyni" na sali p. Böhnkego o godz. 19. Ciekawa ta impreza przyczyni się możliwie do rozpowszechnienia strojów regionalnych i pieśni ludowej".

— **Zaciąg ochotniczy kobiet.** W roku bieżącym odbędzie się zaciąg ochotniczy do dwuletniej służby w Junackich Hufcach Pracy Kobiet urodzonych w latach od 1918 do 1921. Kandydatki winny zgłosić się w Zarządzie Miejskim w Zbąszyniu w celu zapisania ich na listę. Przedłożyć winny również wniosek i własnoręcznie napisany życiorys i świadectwa. Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd Miejski, pokój nr. 4.

Rękopis znaleziony w Saragosie

Romans orientalny napisał Jan Potocki

6)

Całą podróż aż do Lyonu odbył jaknajspokojniej, ale wyjechawszy z Lyonu końmi pocztowymi, wyprzedzony został przez powóz, który daleko lżej wyładowany, pierwszy przy był do stacji. Niebawem mój ojciec zajechał także przed dom pocztowy, wziął szpadę i, zbliżywszy się do podróżnego, prosił o udzielenie mu chwilki rozmowy na osobności. Podróżny, jakiś pułkownik francuski, widząc mego ojca w generalskim mundurze, aby mu nie uchybić, także przypasał szpadę.

Weszli oba do gospody, położonej naprzec w domu pocztowego i zażądał osobnego pokoju. Gdy znaleźli się sami, mój ojciec temi słowy odezwał się do podróżnego:

— Mości panie, powóz pański wyprzedził moją karetę, usiłując koniecznie pierwej zajechać przed pocztę. Postępek ten, jakkolwiek sam przez nie jest zniewagą, ma przecież dla mnie coś niemiłego z czego raczysz się pan wytłomaczyć.

Pułkownik mocno zdziwiony, zwalił całą winę na pocztylionów i zaręczał, że bynajmniej się do tego nie mieszał.

— Mości panie — przerwał mój ojciec — nie uważam tego za sprawę zbyt wielkiej wagi i dla tego poprzestanę na pierwszej krwi. — To mówiąc, dobył szpady.

— Wstrzymaj się pan na chwilę — rzekł Francuz — sądzę, że to wcale nie moi pocztylioni wyprzedzili pańskich, ale przeciwnie: pańscy, wlokąc sę niedbale, poozstali w tyle.

Mój ojciec nieco zamyślił się i rzekł do pułkownika: „Sądzę, że masz pan słuszność i gdybyś był wcześniej uczynił mi tę uwagę to jest zanim dobyłem szpady, bezwątpienia byłoby się obyło bez pojedynku; ale teraz pojmujesz pan, że doprowadziliśmy rzeczy do tego stopnia, iż bez rozlewu trochy krwi nie możemy się rozejść".

Pułkownik znalazł zapewne tę przyczynę zupełnie dostateczną i tak że dobył szpady. Walka trwała krótko. Mój ojciec, czując się rannym, natychmiast zniżył ostrze swej szpady i jął przepraszać pułkownika, że śmiał go trudzić, ten zaś w odpowiedzi ofiarował swe usługi, wymienił swoje nazwisko i gdzie można było go znaleźć w Paryżu; poczem wsiadł do powozu i odjechał.

Mój ojciec z początku nie zważał na ranę, ale ciało jego tak było poprzedniemi pokryte, że nowy ten cios uderzył w dawną bliznę.

Pchnięcie szpady pułkownika odkryło postrzał karabinowy, po którym kula mu jeszcze pozostała. Ołów tym razem wydostał się na wierzch i po dwumiesiecznym okładaniu i przewijaniu rodzice moi puścili się w dalszą drogę.

Ojciec, przybywszy do Paryża, natychmiast pośpieszył odwiedzić Marzrabiego d'Urfe (tak się nazywał pułkownik, z którym miał spotkanie). Był to jeden z ludzi najwięcej poważanych na dworze. Przyjął mego ojca z niewypowiedzianą uprzejmością i obecał przedstawić go ministrowi, jakoteż pierwszym panom francuskim. Mój ojciec podziękował mu i prosił tylko o przedstawienie go księciu de Tavannes, który naówczas był dziekanem marszałków, chciał bowiem zasięgnąć bliższych wiadomości względem trybunału honorowego, o którm dotąd miał wysokie wyobrażenie; często rozpowiadał w Hiszpanii, jako o nader mądrej ustawie i wszelkiemi siłami starał się zaprowadzić ją w tym kraju. Marszałek również rad był memu ojcu i polecił go kawalerowi de Believre, pierwszemu sekretarzowi panów marszałków i obrońcy przy rzeczonym trybunale.

Kawaler, często odwiedzając mego ojca, spostrzegł raz u niego kronikę pojedynków. Dzieło to tak dalece wydało mu się jedynem w swoim rodzaju, że prosił o pozwolenie pokazania go panom marszałkom, którzy podzielili zdanie ich sekretarza i posłali do mego ojca z prośbą, aby raczył pozwolić na odpis, który miał być na wieczne czasu złożony w aktach trybunalskich. Żądanie to sprawiło memu ojcu niesłychaną przyjemność i z radością na nie zezwolił.

Podobne oświadczenia szacunku bezustannie uprzyjemniały memu ojcu pobyt w Paryżu, ale wcale inaczej działo się z moją matką. Postanowiła ona odrazu nietylko nie uczyć się po francusku, ale nawet nie słuchać, gdy przemawiano tym językiem. Spowiednik jej, Innigo Velez, ciągle gorzko wyśmiewał się z wolnych obrządków kościoła gallikańskiego, Garcias Hierro zaś kończył każdą rozmowę zapewnieniem, że Francuzi byli tchórzami i niezgrabiaszami.

Nareszcie rodzice moi opuścili Paryż i, po czterech dniach podróży, przybyli do Bouillon. Ojciec dopełnił aktu rozpoznania przed urzędnikami i objął swój majątek w posiadanie. Dach naszych przodków, oddawna pozbawiony obecności swych panów, w równym stanie znajdował się co do dachówek; deszcz tak samo lał w pokoju jak na podwórzu, tą różnicą, że bruk podwórza wkrótce wysychał, podczas gdy kałuże w pokojach ciągle się powiększały. Ten zalew domowego ogniska bardzo podobał się memu ojcu, przypominał mu bowiem oblężenie Leridy, podczas którego trzy tygodnie przepędził, stojąc po pas w wodzie.

Pomimo tych miłych wspomnień, postarał się jednak o umieszczenie w suchem miejscu łóżka swojej małżonki. W obszernym bawialnym pokoju był komin flamandzki, przy którym piętnaście osób mogło grzać się wygodnie. Wystające sklepienie tego komina tworzyło niejako dach, podparty z każdej strony dwoma słupami. Zabito więc dymnik i pod tym dachem postawiono łóżko mojej matki, stolik i jedno krzesło, ponieważ zaś ognisko było wyniesione na jedną stopę, matka moja przeto mogła mieszkać na tej wyspie dość nieprzystępnej dla powodzi.

Ojciec osiedlił się w przeciwnym końcu pokoju na dwóch stołach spojonych deskami, oba zaś łóżka połączono mostem, umocowanym w środku podporą z pak i kufrów. Dzieło to zostało ukończone pierwszego dnia naszego przybycia do zamku i w dziesięć miesięcy potem przyszedłem na świat. Podczas gdy z wielką czujnością zajmowano się wyporządzeniem naszego mieszkania, ojciec odebrał list, który przepełnił go radością. W liście tym marszałek, książę de Tavannes, prosił go o sąd w pewnej sprawie honorowej, która całemu trbunałowi wydała się nader trudną do rozstrzygnięcia.

Mój ojciec z taką radością przyjął ten dowód szczególniejszej łaski, że postanowił wyprawić z tego powodu wielki bal dla sąsiadów. Ale ponieważ nie mieliśmy żadnych sąsiadów, bal przeto skończył się na fandango, wykonanem przez mego fechtmistrza i signorę Fraskę, pierwszą garderobianę mojej matki.

Ojciec mój, w odpowiedzi na list marszałka, upraszał, aby raczono mu w następstwie przesyłać wywciągi z wyroków trybunału. Ta łaska została mu udzielona i odtąd każdego pierwszego miesiąca otrzymywał wielki zwój papierów, który przez cztery tygodnie wystarczał na domowe rozmowy i sprzeczki podczas długich wieczorów zimowych przy kominie, latem zaś na dwóch ławkach, przypartych do zamkowej bramy.

Gdy zapowiadałem już moje narodzenie, ojciec ciągle rozmawiał z matką o synu, którego się spodziewał i o wyborze ojca chrzestnego. Matka moja obstawała za księciem de Tavannes lub też za margrabiną d'Urfe; ojciec zaś utrzymywał, że to byłoby dla nas wielce zaszczytne, ale obawiał się przytem, aby ci panowie nie sądzili, że mu czynią zbyt wielki za szczyt. I tak, zrozumiawszy należycie własną godność, prosił kawalera de Believre, który z swojej strony z szacunkiem i wdzięcznością przyjął zaproszenie.

Nakoniec przyszedłem na świat. W trzecim roku życia wywijałem już małą szpadą, w szóstym zaś strzelałem z pistoletu, nie zmrużywszy oka. Już miałem blisko siedem lat, gdy mój ojciec chrzestny przyjechał do nas w odwiedziny. Kawaler do tego czasu ożenił się był w Turnak i piastował tam urząd namiestnika i zarazem obrońcy przy trybunale honorowym. Początek tych godności odnosi się aż do czasów sądów bożych, później przyłączono je do trybunału marszałków Francji.

Pani de Believre była nader wątłego zdrowia i mąż wiózł ją do wód w Spa. Oboje wkrótce niesłychanie mnie polubili, a ponieważ nie mieli własnych dzieci, uprosili przeto mego ojca, aby im powierzył moje wychowanie, które nie mogło być dostateczne w samotnej okolicy, w jakiej mieszkaliśmy. Ojciec chętnie przystał na ich żądania, zachęcony zwłaszcza urzędem obrońcy przy trybunale honorowym, który mu obiecywał, że w domu Believrów zawczasu przejmę się zasadami, mającemi ustalić dalsze moje postępowanie.

Z początku chciano, azy mi towarzyszył Garcias de Hierro, gdyż ojciec mój zawsze był zadnia, że najszlachetniejszy pojedynek jest ze szpadą w prawej, puginałem zaś w lewej ręce. We Francji zupełnie nie używano tego rodzaju szermierki. Ponieważ jednak ojciec przyzwyczaił się każdego poranku do szermierki z Garciasem i ta rozrywka stała się potrzebną dla jego zdrowia, postanowił zatem zatrzymać fechtmistrza przy sobie.

Zamierzano również wysłać ze mną teologa, Inniga Veleza, ale ponieważ matka umiała tylko po hiszpańsku, niepodobieństwem więc było pozbawiać jej spowiednika, znającego ten język. Tak więc rozłączony zostałem z dwoma ludźmi, których jeszcze przed mojem urodzeniem przeznaczono na moich nauczycieli. Jednakże dano mi służącego Hiszpana, ażebym w jego towarzystwie nie zapomniał mowy macierzystej.

Wyjechałem z ojcem chrzestnym do Spa, gdzie przepędziliśmy dwa miesiące; stamtąd udaliśmy się do Hollandii i nareszcie, w końcu jesieni, wróciliśmy do Turnak. Kawaler de Believre wybornie odpowiedział zaufaniu mego ojca i przez sześć lat nie szczędził wszelkich starań, aby mnie z czasem wykształcić na znakomitego wojskowego. W końcu szóstego roku mego pobytu, Pani de Believre nagle umarła. Mąż jej opuścił Flandrię i przeniósł się do Paryża, mnie zaś odwołał do rodzicielskiego domu.

Po nieznośnej podróży, z powodu spóźnionej pory, w dwie godziny po zachodzie słońca przybyłem do zamku, gdzie zastałem wszystkich mieszkańców, zebranych koło wielkiego komina. Ojciec, jakkolwiek uszczęśliwiony z mego przyjazdu, przecież bynajmniej nie objawił oznak radości, lękając się na szwank wystawić to, co wy, Hiszpanie, nazywacie la gravedad; natomiast matka przyjęła mnie ze łzami. Teolog, Innigo Velez, przywitał mnie błogosławieństwem, szermierz zaś, Garcias Hierro, natychmiast podał mi floret. Wnet uderzyłem na niego i zadałem mu kilka pchnięć, które dały obecnym niepospolite wyobrażenie o mojej zręczności. Ojciec zbyt był biegłym znawcą, aby w tej chwili nie miał zastąpić dawnej oziębłości najżywszem rozczuleniem.

Zastawiono wieczerzę i wszyscy wesoło zasiedli do stołu. Po wieczerzy znowu przysunięto się do komina i ojciec rzekł do teologa: „Przewielebny Don Innigo, uczyń mi tę przyjemność, przynieś wielką księgę z cudownymi historiami i przeczytaj nam którą". Teolog poszedł do swego pokoju i wkrótce wrócił z ogromnym foliałem, oprawionym w biały pargamin, który pożółkł już od starości. Otworzył księgę na chybiłtrafił i zaczął czytać, co następuje:

Historia Triwulda z Rawenny

Był raz przed laty we włoskiem mieście, Rawennie, młodzieniec nazwiskiem Triwuld. Przystojny, bogaty, ale przytem nadzwyczaj zarozumiały. Dziewczęta raweńskie wyglądały oknami, aby go ujrzeć przechodzącego, ale żadna nie mogła sprawić na nim wrażenia. Jeżeli zaś przypadkiem która przypadła mu do smaku, milczał z obawy, aby się nie poniżył okazaniem kobiecie tak wysokiego zaszczytu. Nareszcie wdzięki młodej Niny Dei-Gieraci skruszyły jego obojętność i Triwuld oświadczył jej swoją miłość. Nina na to odpowiedziała, że kawaler Triwuld wielce ją tym zamiarem zaszczycił, ale że od dzieciństwa kochała swego kuzyna Teobalda Dei-Gieraci i że zapewne do śmierci kochać go nie przestanie. Na tę niespodziewaną odpowiedź, Triwuld wyszedł, dając oznaki najzapalczywszej wściekłości.

W osiem dni potem, a było to właśnie w niedzielę, gdy wszyscy mieszkańcy Rawenny dążyli do katedry świętego Piotra, Triwuld rozpoznał śród tłumu Ninę, wspartą na ramieniu krewnego. Zawinął się w płaszcz i pośpieszył za nimi.

Gdy wszyscy weszli do kościoła, gdzie nie wolno było twarzy płaszczem zakrywać, kochankowie mogli byli łatwo spostrzedz, że Triwuld ich ścigał, ale tak dalece zajęci byli miłością, że nawet nie uważali na mszę, co, prawdę mówiąc, wielkim jest grzechem.

Tymczasem Triwuld usiadł za nimi w ławce, słuchał ich rozmowy i podniecał w sobie zawziętość. Natenczas ksiądz wstąpił na ambonę i rzekł: „Mili chrześcijanie, ogłaszam wam zapowiedź Teobalda i Niny Dei-Gieraci. Czy kto z was ma co przeciw temu małżeństwu"?

— Ja się temu sprzeciwiam — krzyknął Triwuld, i w tej chwili zadał obu kochankom kilkanaście ciosów sztyletem.

Chciano go przytrzymać, ale znowu wziął się do sztyletu, wymknął się z kościoła, następnie z miasta i uciekł do Wenecji. Triwuld był pyszny i zepsuty przez los, ale duszę miał tkliwą; zgryzoty sumienia zemściły się za nieszczęśliwe ofiary. Triwuld tułał się od miasta do miasta i pędził życie w rozpaczy.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 1 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 99958
10.000 zł.: 66901
5.000 zł.: 6820 101644
2.000 zł.: 94739
1.000 zł.: 28037 28196 47139 80198 105762 106047 114988
500 zł.: 19347 55829 62816 100825 103705 115961 117954 137033 143913 145986
250 zł. 7602 24398 33063 34431 46076 53414 69088 69557 91599 92704 92323 97184 99594 107747 112264 114465 117293 123055 140976 146933 146739 155858

Wygrane po 125 zł.

14 77 155 859 1209 2275 4069 667 798 833 938 5023 952 9086 867 10215 497 11243 12093 106 14424 548 15366 520 16113 370 773 918 19251 457 646
20051 261 770 21394 636 897 944 22394 636 23869 114 197 24398 464 653 25845 26115 27687 28258 615 29539 701 30026 282 31456 511 692 32288 924 33063 260 410 609 34873 431 35299 515 828 36020 138 14 36643 47.
38740 39249 40611 41330 679 42770 43221 44465 700 45444 47777 49230 50557 51165 201 583 638 721 52947 84 53248 868 80 54078 335 871 55223 384 676 734 59 841 56218 310 58157 464 509 921 59328 60215 82 336 61016 397 563 797 62152 202 610 63897 64498 549 89 832 65129 233 757 66113 67 68322 811 937 69088 340 526 70566 70 816 9999 77124 666 72793 813 73906 74152 325 75056 435 6 01
76379 631 77210 78757 895 79120 655 37 80112 15 780 81298 628 82454 704 24 83468 708 66 813 84367 674 843 85705 914 86142 98 87291 812 88125 267 326 645 775 90380 419 588 92664 98 93026 969 94040 199 250 553 96079 97283 350 98138 258 99888 101191 414 78 863 77 102003 282 320 970 103129 385 471 104365 85 469 513 105149 505 637 106379 405 774 107121 702 829 108308 109397 452 565 690 110555 783 111352 726 946 112083 249 709 113507 970
114126 730 867 84 114812 116554 938 117044 202 83 118202 119182 342 97 120205 562 121277 340 522 122694 123384 509 124273 414 953 125511 759 126296 695 769 912 127531 128194 369 815 129701 130130 328 131265 482 565 695 736 46 133213 426 134174 486 642 136898 980 138539 139511 621 725 140776 141093 168 213 389 142410 41 143425 144733 145384 146020 147045 245 809 148102 324 150716 942 151618
152283 86 328 646 3 852 153122 320 454 640 802 80 935 154212 17 361 612 747 882 155010 209 468 764 68 156514 15 730 157016 137 83 477 599 787 158175 270 318 51 57 562 57016 137 83 477 599 787 159140 75 215 863.

Wygrane po 62,50 zł.

15 77 65 368 514 652 758 844 66 986 87 1036 175 430 524 51 914 23 57 2035 424 611 909 3011 12 87 156 594 633 749 83 900 4131 287 423 647 755 885 5148 286 586 45 620 771 957 12 87 6368 542 707 75 8009 404 17 601 49 911 9414 82 618 44 917 68 98 10008 213 38 671 809 11299 408 615 74 12216 303 405 50 501 732 36 207 13010 643 754 71 805 963 14053 168 70 209 374 51 433 570 614 996 17059 87 428 586 852 901 18127 236 57 503 673 771 19347 416 42 76 554 85 601 32 91 762 870 20009 269 904 21025 39 234 321 532 718 817 900 31 74 22039 176 93 247 695 418 892 923 23114 84 55 301 69 615 777 915 24065 209 591 84 721 832 900 22 27 37 25050 145 61 74 383 415 629 712 68 920 44 73 26195 503 681 765 921 27114 55 223 92 406 761 730 894 28268 452 500 76 99 780 948 94 29178 305 415 637 633 792 885 30125 734 804 31194 546 638 778 84 847 900 78 32031 225 378 46 505 743 59 74 867 33048 250 469 46 98 349 711 827 28 976 34328 48 87 35038 301 409 61 91 98 643 664 36010 15 53 121 456 926 37012 49 251 743 65 402 565 90 895 87.
38069 74 76 240 433 508 39018 47 389 412 16 44 634 44 928 55 40009 73 483 719 21 68 41143 325 428 30 606 42246 92 359 99 441 556 663 82 755 43095 343 86 471 44000 319 49 488 631 723 95 823 28 45002 503 965 46041 218 456 47053 83 603 840 8094 95 211 63 357 96 484 512 22 37 670 876 49018 40 320 52 61 541 60 709 934 50056 90 472 582 57116 28 244 87 397 416 834 83 976 52074 155 474 785 53318 760 812 54593 342 967 97 55007 82 580 714 81 56006 58 195 397 471 622 67 83 985 57442 51 56 769 987 58139 781 59000 36 368 672 791 79 95 880 908 60114 50 463 574 687 61055 103 252 69 76 404 77 587 924 62186 682 929 63379 442 586 97 823 25 54102 584 94 884 65011 26 188 285 410 94 603 66169 224 470 653 55 72 79 93 788 67082 170 413 515 815 68073 109 485 93 899 69027 91 162 292 800 953 70094 553 633 63 75 786 902 10 71427 618 63 770 75 92 948 72130 63 207 486 643 73318 52 887 74253 73 409 588 611 24 789 818 75312 439 73 623 3 274 900
76040 273 77034 206 41 610 40 898 78187 399 598 621 93 730 76 930 73 79067 83 167 407 93 612 52 802 925 80177 245 322 405 79 606 98 885 81178 719 21 47 74 843 82065 958 70 83226 407 552 615 700 848 90 84269 477 916 85629 722 86049 78 131 250 700 87174 281 379 505 614 55 88114 80 511 705 31 852 89053 126 293 322 78 684 379 961 90169 85 239 43 565 89 891 91116 235 398 733 92125 233 564 676 768 93037 271 332 34 94046 439 624 763 949 63 95145 362 90 488 771 96086 142 369 411 509 686 968 97000 41 282 330 441 557 626 50 888 902 98078 268 365 525 874 86 907 99038 78 237 64 442 565 70 733 54 880 100266 374 407 97 595 851 101037 386 833 95 102104 460 692 97 802 24 103109 473 880 901 88 104052 96 245 66 306 41 412 628 38 768 105011 141 273 324 760 973 106000 433 552 862 66 953 58 107149 70 95 222 54 418 576 969 108077 496 518 62 611 852 109123 209 16 22 434 99 679 110396 568 636 706 111085 260 532 87 639 966 11266 763 113118 296 711 860 938
114189 232 51 348 414 65 524 115092 169 209 409 46 509 116145 332 590 891 117058 10 174 255 452 560 771 73 940 52 118161 92 801 62 119003 92 466 513 67 674 915 120170 204 313 723 121038 404 55 524 701 122086 105 388 640 730 35 808 46 61123089 278 124288 634 84 711 821 125274 78 583 645 829 947 126413 934 96 127161 331 515 727 61 887 128097 235 345 88 528 631 129035 97 190 259 460 563 823 57 130022 17 43 66 122 250 355 613 57 855 913 131005 184 331 94 649 776 929 30 132261 455 536 633 851 926 48 133037 507 71 900 134688 821 23 135023 94 162 75 248 336 38 428 537 670 865 98 136025 134 85 457 513 887 962 137027 146 721 865 138148 233 366 96 536 733 139100 592 912 140271 398 534 722 999 141172 96 206 8 338 505 680 142088 120 327 867 934 143183 144165 159 353 68 498 576 608 903 145043 166 695 801 17 146330 573 879 147183 98 309 630 47 61 705 65 949 95 148118 35 264 149036 159 200 373 426 93 891 150091 147 326 79 511 48 627 886 955 151777 909 75
152260 312 155241 427 757 154356 850 931 155797 26 157708 158042 159519 55 947

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 60062.
5.000 zł.: 129711.
2.000 zł.: 6425 35547
1.000 zł.: 552 23003 68374 134415
500 zł.: 27442 36852 60350 93228 109979
250 zł.: 11401 16376 21827 52753 53036 56340 58107 64501 65959 70154 76724 83388 86170 86607 92756 93021 93264 124307 126029 131943 132913 135257 136217 142871

Wygrane po 125 zł.

35 466 2140 2532 3397 4295 4678 5861 6337 10980 11782 12574 13249 734 92 14298 544 16317 17180 20723 21165 203 442 512 45 986 22840 23116 315 24969 25037 26177 630 803 27194 964 31701 33285 35553 41496 44767 45751 48911 49520 675 50712 55977 56254 60061 350 81 591 790 61072 145 62758 64465 631 66016 33 67002 310 435 68694 71293 731 813 72956 73268 74359 76532 77278 889 78744 92 997 80382 585 991 81521 82219 946 83213 85261 86936 87416 671 93400 704 73 96141 763 987 99469 103214 104270 105552 106102 826 107884 921 108281 673 109343 57 110092 111717 113046 571 114840 115869 117504 631 118111 744 121814 125442 126649 752 129401 130126 131521 133066 181 206 134333 877 136816 9 140965 142109 952 143370 149037 48 150033 137 307 152421 154708 157315 158224 159841

Wygrane po 62,50 zł.

358 974 1183 1461 1791 2004 69 2113 2915 3071 3113 3579 3774 4627 6829 7346 8178 8245 8512 9589 9713 9813 11039 216 468 913 12037 13110 33 277 69 775 14792 15034 130 358 559 935 16431 689 17181 430 18173 454 848 19534 669 984 20725 21006 187 256 416 576 668 22085 389 23018 75 113 93 24036 263 468 880 26059 494 712 936 28161 694 911 29108 221 694 911 29108 221 30172 276 361 3113 395 44 89 994 32019 407 36 566 865 33111 747 34100 27 939 69 35233 44 554 810 36265 487 652 37823 77 38610 766 39335 431 693 877 41097 286 834 42190 609 852 43281 898 44016 67 816 45253 46016 317 591 9 652 47037 48243 505 49287 431
50254 868 52524 932 54685 806 55160 563 56288 714 57110 268 565 718 58304 970 59046 51 114 437 60071 145 299 438 514 61685 885 62136 207 63142 95 492 785 858 64057 666 7 65080 299 682 66215 604 67024 122 88 592 791 69473 512 901 69627 70 714 36 70537 94 71235 738 811 968 72117 280 483 555 624 841 73499 530 831 54 75051 621 54 76536 886 77175 673 7808 5489 586 792 79007 35 295 369 456 573 693 80078 930 81271 753 983 82486 540 733 83259 436 736 801 84094 426 62 973 85514 86086 195 226 309 82 403 688 87213 364 666 88315 965 89103 522 635 61 826 968 90584 808 91539 6058 90 921 92585 656 812 998 93461 998 94006 119 86 294 304 69 465 95635 835 40 96265 384 97165 40 342 413 857 98034 235 375 557 99289 371 526 100285 101008 801 102505 90 652 800 103702 878 961 14351 78 92 670 105565 106281 556 107196 890 108531 625 757 109303 27 110285 411 54 546 71 647 111477 112290 388 113014 128 552
115061 742 802 116096 491 117709 118156 478 665 877 119752 120172 358 937 21643 704 809 123376 405 34 850 124687 957 125576 785 126552 127466 600 714 128671 933 129477 130546 66 710 985 131081 168 423 854 132746 808 133196 232 60 984 134091 104 585 882 981 135239 502 136000 119 341 537 58 605 70 137315 84 536 138397 473 626 139267 346 140795 141041 834 967 142947 143167 610 144458 556 795 145142 216 418 633 749 146228 574 147020 45 193 504 837 992 149276 313 150142 383 468 510 151362 68 152659 845 153344 752 154337 671 155269 317 655 73 157127 158013 991 159296 739 132746 808

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

584 1286 398 408 2872 4110 560 785 5850 6052 12627 13442 48 739 15149 16154 17114 469 19257 21805 23017 26493 27858 29141
82206 83806 84087 449 669 895 35696 36308 37238 785 38730 951 40090 110 288 770 41007 737 42266 85 449 538 683 895 45476 46557 845 47746 82
50819 51525 52315 54817 55834 57812 58584 60194 457 61149 213 618 62303 633 64779 65730 66352 73 67086 471 68365 539 69184 86 375 421 70387 851 71091 147 656 72670 73161 923 74233 401 60 898 75626 51 76117 895 77120 419 78645 79927
80869 83683 85093 87307 490 88566 90281 91393 92470 756 93417 94298 95049 193 97379 98014 102798 832 103991 106075 108872 109072 111443 48 638 804 30 112393 551 869
117211 846 119365 673 122697 123382 932 124150 813 125896 126029 128903 129256 663 131617 923 134068 135068 220 721 136136 942 138804 140063 141958 142206 397 144646 145006 126 181 320 146268 147225 380 149586 616 150028 197 465 151680 152660 154866 598 155734 156576 157878 159022 437

Wygrane po 62,50 zł.

114 502 857 74 1047 97 370 93 2053 232 347 937 4299 478 5248 58 78 6018 3892 631 7409 798 8277 670 876 9190 402 757 925 10757 11235 12883 13321 552 14100 34 94 338 15352 789 849 910 16021 105 917 71 17651 18018 126 387 445 665 19050 216 573 20115 387 21477 633 82 704 831 22161 73 216 28 36 875 915 35 23070 465 668 739 93 24464
25082 234 427 665 87 975 26147 96 294 454 734 27583 28405 567 980 29121 575 3001 30 522 694 909 31057 276 533 79 663 716 20 52 32054 695 33249 684 725 48 913 34249 50 35697 36005 243 381 704 38796 991 39156 887 40120 533 829 41435 92 994 42169 618 777 977 43231 44102 554 703 35 851 988 45631 715 38 46594 47180 381 439 565 827 45 48461 598 49247 425 66
50100 418 51062 483 520 949 52178 441 672 752 56 53262 696 55499 985 56038 57443 597 700 66 58362 59846 60592 982 61112 46 782 63178 328 89 970 64262 422 65187 590 718 66122 52 67194 785 68031 332 706 829 69153 301 498 655 709 928 70711 72 72168 240 319 662 961 73827 932 74042 203 26 91 488 626 776 83 850 75035 327 510 82 690
76182 384 745 968 90 77712 988 78304 722 28 79269 383 443 605 951 80163 413 760 81394 449 67 700 82325 476 500 44 868 998 83126 207 84 84061 888 966 85203 439 508 808 923 86083 231 387 434 511 87645 716 923 96 88451 74 89539 844 91040 101 466 92095 221 426 93128 257 415 765 94008 95254 412 95 96035 698 811 48 97063 98367 847 99081 156 608 100140 404 75 101004 273 85 622 102443 712 103405 505 675 916 104158 424 105169 672 809 106211 848 58 917 107069 748 981 108151 884 109025 174 408 42 110222 111815 41 955 112036 97 161 113165 441 93 543 651 884 939
114034 181 734 115601 69 116503 117273 356 96 444 97 118583 706 826 97 971 119353 673 877 120279 374 540 648 121826 966 122073 163 317 652 975 123088 390 524 124095 381 444 578 125867 917 126411 815 127474 575 128020 35 185 510 638 903 4 76 129095 470 87 804 130148 216 132249 712 133917 49 134038 49 203 561 135322 589 136411 546 724 92 891 137176 225 47 402 747 82 850 138268 580 682 866 139923 48 140085 281 729 141076 251 809 33 62 142512 16 143822 144021 362 85 145420 745 967 146018 143 258 854 87 147014 349 484 148031 837 149495 60 43 819 907 150138 712 870 151028 183 55 657 75 747 895

Groby Sybirskie czyli TAJEMNICE ZAMKU CARSKIEGO

Romans z czasów rosyjskich walk rewolucyjnych i panowania Aleksandra II.

485)

— Nie mów tak, ciociu — prosiła — musisz żyć jeszcze, masz bowiem jeszcze niejedną powinność na świecie do spełnienia.

— Nie mam już żadnej powinności.

Jakto, a Włodzimierz?

— Maria zadrżała.

— Mój nieszczęśliwy syn — rzekła i otarła łzy.

— Kto jest przyczyną całego nieszczęścia, jakie zawisło nad całą naszą rodziną — zawołała po chwili, załamując ręce.

— Ja, ja tylko, ja zwiększyłam rozgoryczenie przeciwko Romanowom, ja dodałam oliwy do ognia. Mój nieszczęśliwy brat nigdy nie byłby wstąpił do związku nihilistów, gdyby nie ja, gdyby nie chciał mnie uratować. Gdybym była wyrzekła się swej miłości, byłoby dziś zupełnie inaczej.

Lo starała się uspokoić swą ciotkę i pocieszyć ją.

— Czyż tak łatwo można wyrzec się swej miłości? — zapytała.

Maria wzruszyła ramionami.

— Są natury — odrzekła — które to potrafią, lecz kto nosi w piersi serce ogniste, ten nie pierwej wyrzeknie się swej miłości, aż go śmierć zabierze.

Wtem Lo padła przed ciotką na kolana.

— Pobłogosław mię, ty dobra, kochana ciociu — zawołała — ty męczennico, pobłogosław mię, bo i w mojem sercu rodzi się miłość.

Maria wzięła w ręce piękną główkę dziewczęcia i spojrzała jej badawczo w oczy.

— Ty już kochasz. Lo? — zapytała — i któż jest tym szczęśliwym, który zdobył twe serduszko.

Dziewczyna zarumieniła się.

— Jesto człowiek najbardziej znienawidzony i najbardziej nie lubiany na świecie — szepnęła. — Jest bohaterem jakich mało a jednak wielkim przestępcą, przynajmniej tysiące go za takiego uważają. A nawet gdyby istotnie był przestępcą, musiałabym go kochać, kochać aż do końca życia.

— O kim mówisz? — zapytała zdziwiona Maria Pahlen.

— O Michale Bakuninie.

— Kochasz Bakunina pomimo, choć włos jego poczyna się już srebrzyć i jesteś przez niego kochana, Lo?

— Tak ciociu — szepnęła dziewczyna.

Maria wyciągnęła ręce nad głową dziewczecia:

— Więc błogosławię cię — rzekła — z takiego bowiem wyboru możesz być dumną. Przy boku takiego człowieka przejdzie ci życie spokojnie i szczęśliwie.

To rzekłszy podniosła dziewczę, uściskała i przycisnęła do swego serca.

Wtem otworzyły się drzwi, a w nich stanął siwobrody starzec, urzędnik petropawłowskiej twierdzy.

— To panie czekają na stracenie Pahlena?

— Tak jest — odrzekła Maria.

— Mam od więźnia plecenie, powiedzieć paniom, że byście się nie lękały o niego. Idzie spokojnie na śmierć.

— Czyż on wie o tem, że jesteśmy tutaj?

Starzec oglądnął się ostrożnie wokoło siebie.

— Ja mu to powiedziałem — szepnął — a chociaż tem przekroczyłem swą powinność, Boże kochany, przecież i człowiek ma serce w piersiach, wiedziałem, że to będzie wielką pociechą dla nieszczęśliwego człowieka.

— A nie możnaby jakoś tak zrobić, abyśmy tę noc razem z nim spędziły?

— Niemożebne — odrzekł urzędnik.

Lecz łzy dziewczyny, prośby Marii w połączeniu z pięciuset rublami, które mu ofiarowano, zmiękczyły go poniekad.

— Proszę ze mną — rzekł — zresztą nie będzie to tak wielką zbrodnią — pocieszał sam siebie — jeżeli panie zamiast pół godziny przed egzekucją, puszczę trzy godziny wcześniej.

I poprowadził kobiety licznemi korytarzami i korytarzykami, aż wreszcie zatrzymał się przed niskiemi drzwiami wyjął klucz i wsadził go w zamek. Ze zgrzytem drzwi się otworzyły, a Lo dreszcz przeszedł po całem ciele.

Na stołku przy stole siedział więzień.

Nie podniósł nawet głowy, gdy Lo i Maria weszły do celi, był pewnym bowiem, że to straż znowu go odwiedza.

— Ojcze — rzekła cicho Lo.

Pahlen podniósł głowę.

— Moje dziecię — zawołał — moje najdroższe dziecię!

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Obrady starostów nad sprawami bezrobocia

Wczoraj odbył się w Poznaniu w gmachu Starostwa Pow. zjazd starostów województwa poznańskiego. Obrady, którym przewodniczył p. woj. Maruszewski, poświęcone były sprawom bezrobocia.

W zjeździe tym brali już udział starostowie 4-ch powiatów świeżo przyłączonych do naszego województwa oraz przewodniczący poszczególnych powiatowych komitetów do walki z bezrobociem.

Dziś „Słówka Młodych"

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś, w piątek o godz. 20 ukaże się w sali Pałacu Działyńskich czwarty numer żywego dziennika „Słówka Młodych". Po interesującym programie odbędzie się dancing. Wstęp wraz z konsumpcją 1 zł.

Poznań czci pamięć wielkiego pisarza

Jak już donosiliśmy, jutro w sobotę odbędą się w Poznaniu — staraniem Teatru Polskiego i Katolickiego Klubu „Roma" uroczystości uczczenia pamięci wielkiego pisarza śp. K. H. Rostworowskiego.

Przed południem o godz. 10 odprawione zostanie w kolegiacie farnej żałobne nabożeństwo w obecności J. E. Ks. Kardynała Prymasa.

Wieczorem o godz. 20 w Teatrze Polskim odbędzie się premiera „Niespodzianki". Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. dra Grabowskiego.

Na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie

Od 26—29 maja odbędzie się w Budapeszcie Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Myślą przewodnią tegorocznego Kongresu będą słowa św. Augustyna: „Eucharystia związkiem miłości".

Już dzisiaj masowo napływają zgłoszenia pielgrzymek ze wszystkich krajów Europy i części świata do Budapesztu. Pielgrzymkę polską pod protektoratem J. E. ks. Kard. Prymasa organizuje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej.

Grupę wielkopolską organizuje Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, który udziela wszelkich informacyj. Całkowite koszta podróży z utrzym. wynoszą od 128—225 zł.

Dar dla Ogrodu Zoologicznego

W tych dniach nadeszły do Ogrodu Zoologicznego z naszych kresów 3 sarny, 1 koziel i 2 kozy, które wychował kpt. Józef Borak z pow. Downe-Wołyń i ofiarował naszymu zwierzyńcowi. Sarny są na razie umieszczone w jednej zagrodzie, a skoro się przyzwyczają do gwaru wielkomiejskiego będą wypuszczone z zagrody na zwierzyniec, gdzie swobodnie będą mogły chodzić wśród krzewów i zwiedzającej publiczności.

Panu kapitanowi Borakowi składa Ogród Zoologiczny serdeczne podziękowanie.

Kalendarzyk zebrań

Piątek:

Godz. 19.00 LOPP. Koło Dzielnicowe III/5 przy ulicy Wspólnej 15.

Godz. 20.00 Tow. Przyjaciół Serbo-Łużyczan w loaklu Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego, ul. Podgórna 10.

Wyrok śmierci na Figlarza zatwierdzony

Poznań, 16. 2.

Wczoraj o godz. 13,20 zapadł w Sądzie Apelacyjnym wyrok w sprawie mordercy Floriana Figlarza. Po przeszło godzinnej naradzie sąd wrócił na salę rozpraw. Wśród głębokiej ciszy padają słowa przewodniczącego sędziego S. A. Wykiery, odczytującego sentencję wyroku.

Sąd postanowił uchylić wyrok Sądu Okręgowego w części, dotyczącej skazania Figlarza na 3 i pół roku więzienia za kradzież, zatwierdził natomiast tę część wyroku, która mówiła o skazaniu go na karę śmierci za morderstwo.

W motywach sąd podkreślił, że doszedł do przekonania, iż Figlarz jest jednostką aspołeczną, której psychiki zmienić się już nie da.

Jak się dowiadujemy obrońca oskarżonego adwokat Schroeder zapowiedzieć zamierza kasację. (X)

Zuchwałe włamanie w śródmieściu

Złodzieje wynieśli łup przez dziurę w suficie

Poznań, 18. 2.

Dziś w nocy nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do składu materiałów Molenda i Synowie przy ul. 27 Grudnia w Poznaniu.

Włamywacze, zakradłszy się na I piętro do pustego mieszkania położonego nad składem wymienionej firmy wywiercili otwór w suficie, przez który wynieśli kilkanaście wałów różnych materiałów.

Straty oblicza się w przybliżeniu na łączną sumę około 6 tys. złotych.

Fakt kradzieży skonstatowano dziś rano przy otwarciu składu. Sprytni włamywacze mieli więc dość czasu, by przenieść i ukryć swój łup według niewątpliwie precyzyjnie zgóry ułożonego planu.

Zaalarmowana policja wszczęła dochodzenia, które jednakże na razie nie prowadziły jeszcze na ślad przestępców.

Zebranie sprawozdawcze ZNP.

W lokalach przy św. Marcinie 45 odbyło się zebranie miesięczne ZNP, na którym delegaci: prezes oddziału p. Galant, p. Gumułkówna i p. dr Bartkowiak zdawali sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Krakowie. Zjazd ten miał decydujące znaczenie w dziejach Związku i zaważył na jego losach, wytyczając mu nowe linie rozwoju. Wykazał on zdumiewającą i zniewalającą do szacunku jednomyślność i wysoki poziom wyrobienia moralnego i organizacyjnego olbrzymiej rzeszy nauczycielskiej i zadokumentował wbrew wszelkim pogłoskom, jaki potężny kapitał energii społecznej i patriotycznej drzemie w organizacji ożywionej jedną myślą, jednym uczuciem, jednym dążeniem służenia poprzez interes organizacji dobru Narodu i Państwa.

Inauguracja kursu przewodników krajoznawczych

Staraniem Inspektoratu Szkolnego miejskiego w zakresie Oświaty Pozaszkolnej zorganizowany został 10-dniowy kurs przewodników krajoznawczych. Celem kursu jest wyszkolenie odpowiednich, znających dobrze historię, geografię i sztukę, przewodników wycieczek po Wielkopolsce.

Otwarcie kursu odbyło się w gmachu Państwowego Pedagogium Nauczycielskiego. Zagaił je obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej p. Chorąży, podkreślając cele, zadania oraz pobudki kierowane Inspektoratem Szkolnym przy organizowaniu kursu. Następnie kierownik rady pedagogicznej p. mgr Roszczak nakreślił rolę przewodnika krajoznawczego i jego odpowiedzialność za utrzymanie rodzinnej kultury polskiej.

Pierwsze dwa wykłady wygłosił dr. Młodziejowski, omawiając tematy: Wielkopolska, jako jedna z nizinnych krain Polski" oraz „Naturalny krajobraz Wielkopolski.

Wykłady odbywają się w gmachu Państw. Pedagogium Nauczycielsk'ego.

Ruch zawodowy

Sekcja Pracowników Obsługi Linii Autobusowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Walne zebranie sekcji odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 21-ej w sali restauracji „Do Leona", ul. Podgórna. — Udział wszystkich członków sekcji konieczny.

Komunikaty

— **Zamienić karty tramwajowe.** Jak wiadomo, wprowadziła dyrekcja P. K. E. z dn. 1 stycznia rb. nowe karty tramwajowe. Dotychczasowe okładki książeczkowe tracą ważność z dniem 28 lutego. Dotychczasowe karty można zamienić na nowe jeszcze przez cały miesiąc luty. Abonenci powinni w własnym intersie zgłosić się do zamiany kart w biurze P. K. E. teraz, ażeby uniknąć natłoku i długiego wyczekiwania przy końcu miesiąca. Na miesiąc marzec będzie można nabyć znaczki tramwajowe tylko do kart nowego typu.

— **Jubileuszowy wieczorek AZM-u.** W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 21 urządza Akademicki Związek Morski w salonach Domu Kupiectwa Polskiego, Al. Marszałka Piłsudskiego 37, jubileuszowy wieczorek taneczny z okazji istnienia 5-lecia istnienia oddziału poznańskiego Związku. Dochód przeznaczony jest na powiększenie taboru żeglarskiego AZM-u. Wstęp 3 złote, dla studentów 1,50 zł, a dla członków 1,— zł.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś „Lizystrata". Przedstawienie związkowe. W sobotę wznowienie opery „Cyganeria" w pierwszorzędnej obsadzie z pp.: dr. St. Zawadzką, Zofią Fedyczkowską, Stanisławem Drabikiem, Aleks. Karpackim, K. Urbanowiczem, E. Majem, W. Szpingierm i in. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Z. Latoszewski. W niedzielę popołudniu „Rigoletto", wieczorem opera Wagnera „Holender tułacz"

— **Koncert symfoniczny.** Wydarzeniem artystycznym w Teatrze Wielkim będzie występ światowej sławy pianisty polskiego Raoula Koczalskiego, którego usłyszymy na koncercie orkiestry symfonicznej, we wtorek dnia 22 bm.

— **Teatr Polski.** Dziś w piątek „Człowiek, który był czwartkiem". W sobotę premiera „Niespodzianka". Przedstawienie zaszczycą swoją obecnością Prymas Polski Ksiądz dr. August Hlond oraz najwyższe władze państwowe i komunalne.

Numer akt: Km. 43/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pniewach Władysław Kunz mający kancelarię w Pniewach, Rynek, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Pniewach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Kuleszy w Pniewach nieruchomości: Pniewy tom XVI. karta 366 składając się z domu handlowego i domu mieszkalnego wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz ogrodu o ogólnej powierzchni 34 a 3m².

Przystępujący do przetargu winni przedłożyć zewolenie Wojewody Poznańskiego na na bycie nieruchomości w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 30.700 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 23.025 gr 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.070 gr 00.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji,w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujace zawieszenie egzekucji.

W ciagu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postepowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pniewach, ul. Wolności nr. 16 sala nr. 12.

Pniewy, dnia 11 lutego 1938 r.

Władysław Kunz
Komornik.

Numer akt: Km. 99/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Międzychodzie Wincenty Wiśniewski, mający kancelarię w Międzychodzie, ul. Nadjeziorna Nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1938 r o godz 10 w Międzychodzie, ulica Strzelecka, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Herberta Grolmischa, składających się z: 1 stołu bilardowego z 2 kijami, powózka 2-kołowa docard, 20 rolek papy dachowej, 534 sztuk kafli gładkich i narożnikowe nowe i 1 wagi decymalnej, oszacowanych na łączną sumę zł 645 gr —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym.

Międzychód, dnia 16 lutego 1938 r.

Wiśniewski,
komornik

Numer akt: Km. 1557/35

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pniewach Władysław Kunz, mający kancelarię w Pniewach, Rynek, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Pniewach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marjanny Piechockiej z Zębowa, nieruchomości: Zębowo tom VIII karta 276 i tom X karta 350 składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych oraz roli o ogólnej powierzchni 24 ha 17 a 27 m² położonej w Zębowie pow. Nowy-Tomyśl. Przystępujący do przetargu winni przedłożyć zezwolenie Wojewody Poznańskiego o nabycie nieruchomości w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.000 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 5.333 gr 40.

Przystępujący do przetargu obowiazany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 800,— groszy 00.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania ekzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pniewach, ulica Wolności Nr. 16 sala nr. 12.

Pniewy, dnia 15 lutego 1938 r.

(—) Kunz, komornik.

Odcinek kulturalny

Historia wyspy Robinsona

Jak powszechnie wiadomo, prototypem Robinsona Cruzoe nieśmiertelnego bohatera Daniela de Foe, był mrynarz szkocki, Aleksander Selkirk, syn szewca, osiadły na wyspie Juan Fernandez po gwałtownej sprzeczce z kapitanem okrętu w 1704 roku. Wyspa ta była wówczas bezludna. Odkryta w 1672 roku przez Juana Fernandeza, który po powrocie do Hiszpanii został oskarżony o czarnoksięstwo, stała się schronieniem dla swego odkrywcy, mianowicie po swoim uwolnieniu przybył on na wyspę swego imienia z kilkunastu rodzinami i zaludnił ją. Potem wyspa przechodzi na własność jezuitów, aklimatyzujących na niej kozy i dzikie świnie. Z końcem XVII wieku wyspa Robinsona wyludnia się całkowicie. W 1680 r. wysadza przejeżdżający okręt na wyspie niejakiego Williama, Indianina z pochodzenia, który przebywa na niej samotnie trzy lata, dwa miesiące i jedenaście dni. Inny okręt, przepływający w 1683 roku obok wyspy, zabiera go na swój pokład. Cztery lata po tym pięciu zgranych w kości marynarzy osiada na wyspie i przebywa tam przez pięć lat. Następnym mieszkańcem jej jest głośny Aleksander Selkirk, uzbrojony jedynie w nóż marynarski, z marynarskim kufereczkiem i bez — legendarnego Piętaszka. Ciekawy fakt stanowi to, że ten sam okręt, o dziwnej nazwie „Pięć portów", wysadził na wyspę zarówno Indianina Williama jak Szkota Selkirka. Selkirk przebywa na wyspie cztery i pół roku, oswajając zdziczałe koty i kozy. Buduje domek, szyje z koźlich skór ubranie, oddaje się łowiectwu i rybołóstwu. Widząc żagle przepływających statków kryje się bojąc się czekającego go więzienia. W końcu w 1709 roku angielski statek zabiera go na pokład. Selkirk wygląda na zdziczałego, włosy i broda od czterech lat nie strzyżone nadają mu przerażający wygląd. Kapitanowie statku Rogers i Cook rozpowszechniają jego historię, która w końcu dociera do de Foego. — Wyspa Robinsona była w następnych wiekach niejednokrotnie jeszcze schronieniem dla różnych awanturników, obecnie zaś stanowi centrum połowu langust. Od roku 1935 uznana została za chilijski prak narodowy. Anglicy wmurowali na skale tablicę ku czci legendarnego bohatera — Selkirka — Robinsona.

Kronika

19 lutego

Sobota

Kalendarz rzymsko-kat.

Piątek 18 Symeona
Sobota 19 Konrada

Kalendarzyk meteorologiczny

Piątek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 763 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +2 st. C., najniższa 0 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi 170 cm Temperatura wody +0,1 st.

Wschód słońca w dniu 19 bm. o godz. 6,44; zachód o godz. 16,55. Wschód księżyca o godz. 23,38; zachód o godz. 8,34.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia. ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze. ul. Nowa; apt. Zielona. ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona. St. Rynek 37; apt. przy Grobli. W. Garbary 41.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

O czym mówią w Poznaniu...

W istocie ciekawe jest to, o czym się ostatnio w Poznaniu mówi.

Głośno i na ucho, wiele i tajemniczo. A nieraz w formie tak krzywdzącej cześć ludzką, że trudno się oprzeć wrażeniom, że za gadaniem, plotkowaniem istnieją jakieś nieznane bliżej kulisy.

* * *

Chodzi o Miejski Komitet do Walki z Bezrobociem, o sposób zwolnienia kierownika biura, ze wszech miar zasłużonego i godnego szacunku człowieka.

O koncentrację dyspozycji kasowej i buchalteryjnej itd.

* * *

Chodzi o zarzuty stawiane osobom, o ciężkie zarzuty.

Chodzi o to, by czci ludzkiej nie szargano, w sposób niegodny.

* * *

Chodzi po prostu o przyzwoitość, o wagę pewnych decyzji, i o ich komentarze w opinii, o czystość atmosfery, w której pracuje czynnik obywatelski.

* * *

Muszą ukazać się w najbliższym czasie oświadczenia, które uspokoją rozgadaną opinię miasta.

Z miasta

— **Krakowski malarz w Pałacu!** Na następnym 98 Czwartku Literacko - Artystycznym w Pałacu Działyńskich znany malarz krakowski Henryk Uziembło. wygłosi ciekawą prelekcję p. t. „Goya, geniusz hiszpańskiego maalrstwa".

— **Margrabia Aleksander Wielopolski w świetle ostatnich badań.** Na powyższy temat w ramach Powsz. Wykł. Uniw. Pozn. w sobotę, 19 bm. o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus mówić będzie prof. A. M. Skałkowski. Wstęp 30 i 15 groszy

— **Poznaj Poznań.** Związek Popierania Turystyki organizuje w niedzielę dwie wycieczki po Poznaniu. Wycieczka dziesiąta zwiedzi Muzeum Sanitarne na Śródce i Ośrodek Zdrowia na ul. Słowackiego. Zbiórka o godz 10 przy końc. przystanku tramw. nr 2 (Śródka). Wycieczka jedenasta zapozna się z zbiorami w Muzeum Przedhistorycznym. Zbiórka o godz. 12 przed Muzeum na ulicy Sew. Mielżyńskiego 26-27. Bilety 30 gr, — radioabonenci i młodzież 20 gr, u portiera hotelu Bazar.

— **Wystawa pamiątek 10 P. Strz. Wlkp.** 20-letnią rocznicę Powstania Wlkp., przypadającą w roku 1938, uświetnią zrzeszeni powstańcy 10 P. Strzelców Wlkp. „Stałą Wystawą Pamiątek" z czasów i terenów walk o niepodległość Polski. Wystawa mieścić się będzie w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. Wszystkich powstańców i b. żołnierzy 10-taków. którzy brali udział w walkach w poznańskim, w Małopolsce, na Wołyniu, na froncie południowo - wlkp., na froncie litewsko - białoruskim i w ofenzywie pod Warszawą, — uprasza się w związku z tym o nadsyłanie wszelkiego rodzaju pamiątek: fotografii, szkiców, wykresów, map bojowych itp.). Wartościowym także dokumentem będzie album z fotografiami wszystkich 10-taków z czasów wyżej wspomnianych walk. Uprasza się zatem wszystkich współtowarzyszy broni o nadsyłanie swych fotografii. Na odwrotnej stronie fotografii należy zamieścić: imię i nazwisko, wiek. adres, stopień wojskowy, czas służby wojskowej. u poległych i zmarłych: gdzie i kiedy poległ lub zmarł. Materiały nadsyłać należy pod adresem: Koło Powstańców 10. Pułku Strzelców Wlkp. Poznań, ul. Różana 15 m. 2.

Uroczyste poświęcenie „Arkadii"

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste poświęcenie reprezentacyjnego lokalu przy placu Wolności p. n. „Arkadia". W pięknie i nadzwyczaj gustownie urządzonej sali kawiarnianej zgromadzili się zaproszeni goście z wiceprezydentem m. Poznania p. Zaleskim na czele. Wśród zaproszonych gości zauważyliśmy dyr. Pilatowskiego, dyr. PKE Marchwickiego, radcę Jóźwiaka, adw. Iżyckiego, adw. Gaydę, dyr. Czaplickiego, prezesa St. Maciejewskiego, prezesa Woźniaka, prezesa Fr. Maciejewskiego i wielu innych.

Poświęcenia nowego lokalu dokonał ks. prałat dr. Taczak. Po poświęceniu przy lampce wina, jako pierwszy zabrał głos ks. dr. Taczak, który jako proboszcz wyraził ogromne zadowolenie, że parafia jego wzbogaciła się o tak piękny lokal, którego może nam pozazdrościć nie tylko stolica, ale i zagranica. Życzeniem owocnego rozwoju placówki ks. dr. Taczak zakończył swoje przemówienie.

Następnie przemówił imieniem członków zarządu Kawiarni i Cukierni „Arkadia" p. dyr. Lehman, witając gości w osobach ks. dr. Taczaka, wiceprezydenta Zaleskiego, reprezentantów samorządu gospodarczego, korporacyj zawodowych i stowarzyszeń, przedstawicieli prasy i wszystkich zebranych. W przemówieniu swym p. dyr. Lehman podkreślił, że „myśl stworzenia tej nowej placówki ma swoje uzasadnienie nie tylko w tym, by zadać kłam istniejącemu do niedawna defetyzmowi gospodarczemu, będącemu jeszcze pozostałością lat kryzysowych, a który w wyniku zabijał inicjatywę prywatną i powstrzymywał od tworzenia nowych placówek. Sądzimy bowiem, że w Polsce istnieją już tak znormalizowane warunki gospodarcze, że gwarantują one przed siębiorstwu, którego eksploatacja oparta jest na zdrowych zasadach, widoki powodzenia.

Przede wszystkim jednak chodziło o stworzenie takiej placówki kawiarnianej, która pod względem poziomu jej urządzenia będzie godna naszego grodu, mającego nie tylko w Polsce, ale także zagranicą ustaloną reputację i tradycję w dziedzinie doskonałości i świetności swoich przedsiębiorstw".

W przemówieniu swoim również dyr. Lehman podkreślił, że w związku z otwarciem nowej placówki, która zatrudni 80 osób różnego rodzaju personelu, tym samym wpłynie to na umniejszenie bezrobocia w naszym mieście i da pełne korzyści społeczne i gospodarcze. W zakończeniu p. dyr. Lehman podziękował wszystkim dostawcom i firmom i rzemieślnikom za dokładne wykonanie zamówień, a w szczególności wybitnemu p. arch. Lostosińskiemu za ogólne kierownictwo przebudowy. Podczas przebudowy było zajętych około 30 dostawców, a zatrudnienie znalazło przeszło 400 pracowników przez okres powyżej 2 miesięcy.

Po tym zabrał głos wiceprezydent Zaleski, który imieniem Zarządu Miejskiego złożył szczere życzenia rozwoju właścicielom nowego przedsiębiorstwa. Z kolei zabierali głos pp.: radca Jóźwiak im. prezes Izby Przemysłowo - Handlowej, prezes Woźniak im. Chrześc. Zw. Zrzeszeń Kupieckich, prezes Fr. Maciejewski im. Zw. Fabrykantów, przedstawiciel browaru Haberbusch i Schiele prezes Stanisław Maciejewski i inni.

Wszystkim mówcom podziękował serdecznie p. dyr. Lehman zapraszając równocześnie zebranych na przekąskę.

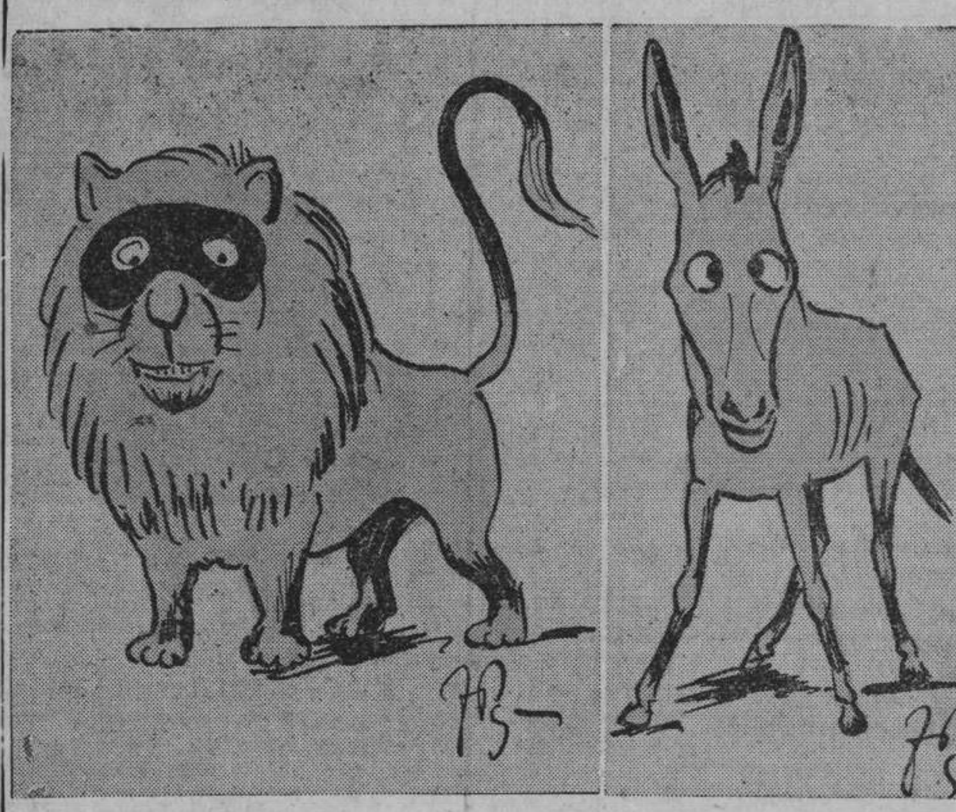
Nowootwarty lokal przedstawia się imponująco. Nowoczesne oświetlenie wykonała firma Gaertig, podłoga została naciągnięta warstwą gumową, którą dostarczył inż. Buławski, przedstawiciel firmy „Piastów". Gustowne krzesła i stoły dostarczyła firma Wuentsche z Radomia, marmuryzowanie ścian wykonała firma Bohn, prace szklarskie firma Pokora i Pukacki, konstrukcje żelazne firma Radomski.

Lokal jest doskonale wentylowany. Urządzenia wentylacyjne ustawiła również firma Gaertig. (c)

2 akty groteski rysowanej z łaski

czyli

endecja w masce i bez maski



Rys. J. Popkowski.

P. Kazimierz Grus, kiedyś mąż p. Maji Berezowskiej, znakomitej ilustratorki utworów przypisywanych A. Fredro, karykaturzysta „Kuriera Poznańskiego", w dzisiejszym porannym wydaniu zamieścił karykaturę rysunkową p. t. „Parę efektownych maseczek karnawałowych". Jak zwykle rysunki p. Grusa wymagają omówienia. Legenda opisowa więc przy jednej z masek mówi o tragicznej masce „Ozonu". P. Grus pozbył się okazji przedstawienia najefektowniejszej z masek: endecji. Rysunek nasz uzupełnia fantazję malarską p. Grusa, ograniczoną ideałami służby, której powierzył swój pendzel. (a)

Z ekranu

„ESKAPADA".

Marlena Dietrich, o której przez jakiś czas mówiono, że gwiazda jej gaśnie, stworzyła w filmie tym, wyświetlanym od wczoraj w kinie Apollo, nową, godną jej wielkiego talentu kreację. Rola młodej małżonki, która po chwilowej eskapadzie wraca do swego męża, odegrana została przez nią po mistrzowsku. Partnerują jej Melwyn Douglas i Herbert Marshall. Film, który oparty jest na sztuce Lengyela, wyreżyserował z właściwą sobie inteligencją Ernest Lubitsch. „Lwi pazur" jego znać w każdej, najdrobniejszej choćby scenie. Wszystko razem składa się na interesującą i godną zobaczenia całość. Program uzupełniają jak zwykle tygodnik PAT-a, film krajoznawczy o Ziemi Sanockiej oraz świetna kreskówka p. t. „Ali Baba i 40 rozbójników".

* * *

„TRĘDOWATA"

Film wyświetlany w kinie „Adria" osięgnie z pewnością rekord frekwencji. Lektura romansu Mniszkówny przygotowała grunt popularności pod film. Dwojakiego więc przyjęcia doznaje film u pokolenia starszego i młodszego. Reprezentowane na sali pierwsze. w swej większości przeżywa film jak niegdyś książkę; drugie odnosi się do fabuły Mniszkówny z ekscentrycznym pobłażaniem.

Trzeba przyznać. że film jest dobry. Trzymanie się wątka powieści stanowiło widoczne skrępowanie reżysera, co wyraziło się w zwolnieniu tempa akcji i zaciążyła na zakończeniu.

W odróżnieniu jednak od wielu słabizn naszej produkcji i „Trędowata" jest dodatnim rozczarowaniem.

* * *

„DWA URWISY"

to film niemieckiej produkcji, który wszedł na ekran kina „Metropolis". Po kilku latach przerwy spotykamy się znów z niezapomnianą dwójką przyjaciół, urwisów i włóczęgów — Patem i Patachonem. Film dźwiękowy nie zmienił rodzaju tych komedyjek, pełnych przepysznie komicznych sytuacyj, zdrowego humoru i dobrodusznej jowialności. Z radością więc witamy starych znajomych i bawimy się serdecznie ich przedziwnymi przygodami.

W nadprogramie tygodnik PAT'a i krótkometrażówka pt. „Piękno Ziemi Sanockiej"

Wypadek samochodowy

Wczoraj o godz. 21,10 na rogu ulic Wały Jagiełły i ul Łąkowej zdarzył się wypadek samochodowy, którego ofiarą padli Psikowna Stanisława lat 27, Nowaczyk Franciszka lat 36 i Nowaczyk Marian lat 5, wszyscy zam. przy ul. Mostowej 24. Nowaczyka Mariana, który doznał w czasie katastrofy wstrząsu mózgu, przewieziono go do szpitala miejskiego. Pozostałym — silnie okaleczenia od szkła — opatrzyło pogotowie ratunkowe (66-66).

Kronika policyjna

— **Nieznana umysłowo - chora.** W dniu 17 bm. patrol policyjny przytrzymał na Górnej Wildzie kobietę umysłowo chorą. narazie nie ustalonego nazwiska, którą przekazano do zakładu prychiatrycznego na Grobli Rysopis chorej: ciemno blondynka. lat około 30. ubrana w płaszcz brązowy. beret niebieski. jasna suknię. brązowe trzewiki.

— **Kradzież portfelu.** Za kradzież portfelu, zawierającego kwotę 10 zł z kiosku G. przy ulicy Marszałka Focha, policja przytrzymała Różańską Janinę. bez stałego miejsca zamieszkania, której portfel z gotówką odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Zaginął.** W dniu 11 bm. oddalił się z domu swego przy ulicy Słowackiego 23. Pytlak Andrzej. urodz. 28. 11. 1896 r., z zawodu szofer — właściciel taksówki i dotychczas nie wrócił. Rysopis: wzrostu 1.76 cm. szatyn, twarz owalna pełna. oczy niebieskie. ubrany w czapkę szoferską. ubranie popielate dość zniszczone, trzewiki czarne, wysokie, wewnątrz baranie futro.

Z życia organizacyi

— **Plenarne zebranie Zrzesz. Chrześć. Kupców Papierniczych** odbyło się w „Domu Kupiectwa Polskiego" pod przewodnictwem p. prezesa Wilaka. P. Wojciechowski wygłosił referat nt. „jak składać prawidłowo zeznania o obrocie i o dochodzie". Referent szczegółowo wyjaśnił, kto obowiązany jest do składania zeznań, jakie obowiązują terminy i jak należy podawać obrót wzgl. dochód w zależności czy płatnik prowadzi księgi handlowe czy też nie. Z kolei rozpatrywano sprawę urządzenia kursu praktycznej księgowości dla przedsiębiorstw papierniczych. W wolnych głosach poruszono sprawę koncesyi tytoniowych, polecając Zarządowi dołożyć wszelkich starań, by dla składów papierniczych zachować dotychczasowe koncesje.

Z mistrzostw hokejowych w Pradze

We środę, w dalszym turnieju hokeja na lodzie o mistrzostwo świata odbyły się dalsze trzy spotkania. Pierwsze spotkanie, między Szwecją i Anglią odbyło się po południu. dwa dalsze zaś w godzinach wieczornych. Nieznaczne i tylko szczęśliwe zwycięstwo nad Szwedami, którzy dnia poprzedniego równie nieznacznie pokonali Polaków, wskazuje, iż są oni przeciwnikiem bardzo groźnym.

Wieczorne spotkania były niezwykle zacięte i wyrównane, a wynik był niepewny do ostatiej sekundy. Największą niespodzianką była porażka poniesiona przez drużynę Stanów Zjednoczonych, która tym samym została wyeliminowana w półfinale.

Dziś spotkają się o pierwsze miejsca Szwajcaria i Czechosłowacja. Kanada gra z Węgrami oraz spotkanie Anglia — Polska.

Sprawozdanie

z działalności „Caritasu" parafii św. Jana we Włocławku

„Caritas" parafii farnej św. Jana obejmuje zasięgiem swej dobroczynnej działalności przeszło 300 rodzin, które z powodu różnych przyczyn nie otrzymując zasiłków czy to z Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym czyto z innych instytucyj dobroczynnych — zdani byliby na pastwę okrutnego losu. Licząc tylko przeciętnie po 4 osoby na jedną rodzinę, otrzymamy wymowną cyfrę 1200 osób, które korzystają przede wszystkim z materialnej ale i duchowej nie mniej ważnej opieki „Caritasu".

Cyfrowo działalność „Caritasu" parafii św. Jana przedstawia się następująco za II półrocze 1937 r.

Wydano biednym: 486 kg. mąki pszen. za 218,60 zł., 152 kg. żytniej za 0,70 zł., 155,50 kg. kaszy jęczm. za 58,82 zł., 13,25 kg. manny za 7,79 zł, 1265,50 kg. chleba żyt. za 400,28 zł., 200 kg. chleba pszen. za 64,00 zł., 364 bułki za 14,02 zł., 69,50 kg. cukru za 69,50 zł., 2118 litrów mleka za 415,40 zł., 123,50 kg. boczku i słoniny za zł., 185,80 zł., za komorne biednych 142,22 zł., na odzież, bieliznę 164,53 zł., na ochronkę w Dolnym Szpetalu 140,00 zł., kartofli wydano bied. 40,50 korca na ogólną sumę 210 zł., odzieży otrzymanej od członków „Caritasu" i różnych dobroczyńców wydano sztuk 50, razem wydatkowano 2091,66 zł. Oprócz stałych miesięcznych zapomóg wydano na gwiazdkę dla biednych blisko 300 rodzinom paczki, zawierające przeciętnie każda: 2 kg. mąki pszen., 2 kg. chleba żyt., 1 kg. chleba pszen., ½ kg boczku, ¼ kg. cukru, po paczce cygorii i kawy. Wartość każdej paczki wyniosła 3 zł. Razem wydano tyko na gwiazdkę za paczki koło 900 zł. Ogółem za drugie półrocze wydano 2991,66 zł.

Szczegółowe sprawozdanie wpływów i wydatków za cały rok 1937 ukaże się w prasie po Walnym Zebraniu, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Zarząd

Dwudziesta rocznica obrony dzwonów katedralnych

W dniu 15 lutego b.r. minęła dwudziesta rocznica obrony dzwonów katedralnych.

Z tej racji Grono Obrońców Dzwonów Włocławskich zainicjowało nabożeństwo w bazylice katedralnej, które odprawione zostanie jutro o godz. 12.30

Nóż, młotek i siekiera zakończyły zadawnione spory

Do mieszkania Władysława Muszyńskiego wpadli: znany awanturnik Kłosiński i jego żona, by raz nareszcie położyć kres zadawnionym sporom.

Wywiązała się bójka. W ruch puszczono nóż, młotek i siekierę. W wyniku walki została pobita siostra Muszyńskiego oraz Kłosiński, który otrzymał cios młotkiem w głowę.

Na zakończenie rozgoryczony Kłosiński porąbał siekierą drzwi od mieszkania Muszyńskiego.

Idziemy na zabawę leśników

Zarząd Koła „Rodziny Leśnika" we Włocławku zwyczajem dorocznym urządza dziś 19 lutego b. r. o godz. 20 w lokalu kawiarni „Włoska" karnawałową zabawę taneczną.

Niewątpliwie cały doborowy Włocławek pośpieszy na zabawę, urządzaną przez miłych i sympatycznych gospodarzy „Rodziny Leśnika" Doborowy zespół muzyczny umili zgromadzonym czas. Bufet tani i smaczny. Wśród pogodnego i beztroskiego nastroju upłynie noc karnawałowa „Rodziny Leśnika".

A zatem? Idziemy do nich na zabawę.

50 zł. grzywny za zakłócenie spokoju publicznego

Do Włocławka przybył z Łodzi w sprawach handlowych Wolf Radoszycki. Widocznie nie miał szczęścia, bowiem na ulicy 3-go Maja wdał się w bójkę z p. Surą Mróz.

Przybyły policjant zajście zlikwidował. Awanturnika Radoszyckiego doprowadził do starostwa, gdzie natychmiast przystąpiono do rozprawy, w wyniku której krewki łodzianin skazany został za awanturę na 50 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

Sukces „Słońca" na reprezentacyjnym filmie polskim St. Moniuszki „HALKA"

Nieśmiertelny temat, olśniewająca wystawa, niezrównane wykonanie Ladisa, Bandrowskiej Turskiej, Zacharewicza, Zielinskiej i Leszczyńskiego natchniona muzyka Moniuszki w wykonaniu orkiestry Filcharmonii Warszawskiej i balet opery Warszawskiej oto piękne arcydzieło „Halka" wyświetlane od paru dni w „Słońcu".

Film ten w zeszłym miesiącu był demonstrowany na specjalnym pokazie w Paryżu przed prezydentem Lebrunem całym Rządem francuskim, ambasadą polską i prasy francuskiej, która się z entuzjazmem rozpisuje o tym prawdziwie pięknym filmie polskim.

Dyrekcja dla wygody szkolnej zatrzymuje ten film do wtorku 23 lutego włącznie. Dla szkół i grup „Słońce" przyjmuje zamówienia na przed i popołudniowe seansy.

Kup działkę na Szpetalu

Na przedmieściu Włocławka, na malowniczych wzgórzach Szpetala Dolnego, wśród lasów przy ul. Grodzkiej rozpoczęto sprzedaż dostałych parcel budowlanych.

Informacji udziela się przy ul. Jagiellońskiej 20 m. 4 w godzinach od 10 — 11-ej i od 3-ej do 5-ej.

Ś. † P.

LONGIN WINOGRODZKI

b. Kierownik Wydziału Społecznego Zarządu Miejskiego we Włocławku, b. prezes Związku Zawod. Prac. Miej. we Włocławku.

Zmarł w dniu 11 lutego 1938 roku w Otwocku

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w sobotę t. j. dzisiaj dnia 19 lutego r. b. o godzinie 7,45 w kościele O. O. Reformatów, na które zapraszają

Przyjaciele.

Roczne Walne Zebranie członków Koła Włocław. Zw. Ofic. Rezerwy RP.

W dniu 20 lutego 1938 roku o godzinie 10 w pierwszym terminie i o godzinie 10,30 w drugim terminie w sali Starostwa przy ul. 3-go Maja Nr. 17 odbędzie się roczne Walne Zebranie Związku Oficerów Rezerwy Koła Włocławek.

Porządek obrad wyszczególniono w imiennych zawiadomieniach rozesłanych do wszystkich członków Koła.

Zarząd Koła prosi wszystkich członków Z. O. R. o najliczniejsze przybycie.

Zarząd

Uważnie przeczytaj!

Echa Zabawy Karnawałowej na korzyść Włocławskiego T-wa Wspomagania Biednych urządzanej w dniu 19 lutego b.r. w T-wie Wioślarskim.

Hallo, hallo! Spotykamy się wszyscy na zabawie w nadchodzącą sobotę u Wioślarzy. Sala dobrze ogrzana, atmosfera ciepła; atrakcje i bufet we własnym zarządzie, gdzie będzie wiele smacznych potraw, a ceny zastosowane do kryzysu. Będzie wesoło, miło, zatem do miłego widzenia.

Z życia Zw. Inwalidów Woj. we Włocławku

Decyzją naczelnych władz Związku Iwalidów Wojennych, tutejszy Zarząd Pow. Koła w osobach: Józefa Staniszewskiego, Jana Paczkowskiego, Stefana Jastrzempskiego, Romanowskiego Wacława i Zenona Tobolczyka zawieszony został w swoich czynnościach.

Tymczasowym kierownikiem Koła zamianowany został p. Garbowski.

Ceny pieczywa

Chleb żytni z mąki 65% za 1 kg 31 gr.

Chleb żytni z mąki 90% za 1 kg 25 gr.

Bułki pszenne wodne z mąki 65% za 1 kg 70 gr.

1 bułka pszenna wodna wagi 50 gramów 3½ gr.

Ceny ziemiopłodów z dnia 17 lutego b. r.

Żyto	20.00 — 21.00
Pszenica	27.00 — 28.00
Jęczmień zw.	19 00 — 20.00
Jęczmień br.	20.00 — 21.00
Owies	19.00 — 20.00
Koniczyna biała	200 — 220
Koniczyna czerw.	90 — 100

Uwaga Sokoli!

W dniu 20.2.38 r. odbędzie się w lokalu przy. ul. Łazienne 4 Walne Roczne Zebranie Towarzystwa. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Dokąd dziś pójdziemy?

Zabawa karnawałowa Włocławskiego Tow. Wspomagania Biednych. Sala Tow. Wioślarskiego, ul. Piwna. Początek o godz. 21.

Zabawa Taneczna „Rodziny Leśnika". Kawiarnia „Włoska". Początek o godz. 20.

Zabawa Związku Peowiaków, placówka we Włocławku. Sala Tow. Krajoznawczego. Początek o godz. 20.30.

Zabawa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Ognisko Włocławek. Sala Związku Rzemieślników Chrześcijan. Początek o godz. 20.30.

Zabawa towarzyska w świetlicy P.C.K. przy ul. Pierackiego. Początek o godz. 20.

Dancing w restaurarcji „VICTORIA".

„SŁOŃCE" — film „Halka".

„CORSO" — film „Winowajca".

Rewia milusieńkich z laleczkami

Komitet Kompletu Freblowskiego F. Szalwińskiej we Włocławku urządza dn. 20 lutego b.r. o godz. 16 dla dzieci i o 20 dla starszych w sali Towarzystwa Krajoznawczego piękny wieczór rewiowy z lalkami i tańcami.

Nasi najmilsi mają okazję do spędzenia kilku godzin na wyśmienitej zabawie, starsi również. Doborowy zespół muzyczny umili wszystkim czas, nawet lalkom, z którymi najmłodsi przyjdą na bal.

Spotkamy się wszyscy na tej cudownej rewii!

Wielka rewelacja w „Słońcu" Eugeniusz Bodo z zespołem 15 osobowym z wesołą komedią „Ciotka Karola"

Wesoła komedia „Ciotka Karola" grana w Warszawie 150 razy wystawiona będzie przez ten sam zespół w „słońcu" w środę dnia 23 lutego o 16,30 i 20,45.

Na czele tej komegi wystąpi znakomity gwiazdor Eug. Bodo.

Bilety na popołudniowe do nabycia w „Słońcu" a na wieczór w „Orbisie". Bilety już są rozchwytywane.

ZAPOWIEDŹ

Spis zapowiedzi Nr. 121/38.II.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty podróżujący Zbigniew Piotr Szymański zamieszkały we Włocławku, czasowo w Poznaniu, syn młynarza Stanisława Szymańskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego we Włocławku i tegoż małżonki Marii z domu Piechocińskiej, zamieszkałej we Włocławku 2. niezamężna ekspedientka Lucja Kramer, zamieszkała w Poznaniu, córka inkasenta Tomasza Kramera i tegoż małżonki Anastazji z domu Andrzejewskiej, zamieszkałych w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński.

O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu i oprócz tego we Włocławku w gazecie.

Poznań, dnia 15 lutego 1938 r.

L. S.

Urzędnik stanu cywilnego

Frydel

Czyje psy?

U p. Michała Krawca, Papieżka 81, jest do odebrania pies wilk, a u p Fr. Antoszewskiego, ul. Dziewińska 22 — pies szpic.

Redaktor: Walerian Gliniecki. Zakł. Graf. p. f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek. Przedmiejska 20 Telefon 11-00. Wydawca: Stefan Piotrowski.